Wydanie II z pełną tabelą loterii

10 GR M Warszawa, piątek 23 września 1938 r. Nr 184 Rok I

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

NOWA RZECZPOSPOLITA

Pełna tabela loterii — wszystkie ciągnienia dnia bieżącego

patrz strona IX

Komisarze polityczni — zakałą wojska

Dlaczego Sowiety nie pójdą na pomoc Czechosłowacji?

Sensacyjna mowa gen. Bielajewa na Najwyższej Radzie Wojennej ZSRR

(Od własnego korespondenta „Nowej Rzeczpospolitej")

LONDYN 23.9. Donoszą z Moskwy, że przebieg posiedzenia **ścisłego komitetu najwyższej rady wojennej ZSRR**, który obradował w Moskwie pod przewodnictwem **Stalina we wtorek dn. 20 bm.** — jest trzymany dotychczas **w ścisłej tajemnicy.** Agencja Tass ograniczyła się jedynie od lakonicznego, nic nie mówiącego komunikatu.

Koła dyplomatyczne w Moskwie z wiarogodnego źródła dowadują się, iż **obrady obfitowały w momenty niesłychanie dramatyczne i emocjonalne,** zwłaszcza w chwili gdy zastępca komisarza Litwinowa, Potemkin, **wniósł formalny wniosek o udzielenie pomocy zbrojnej Czechosłowacji.**

Mowę swoją zakończył Potemkin efektownym zwrotem o konieczności dotrzymywania układów z sojusznikami, powołując się w danym wypadku na długotrwałą przyjaźń z narodem czeskim i wspólność interesów w orbicie problematów światowych.

Obecni na posiedzeniu generałowie odpowiedzieli na tę mowę grobowym milczeniem. — Milczenie to przerwał wreszcie **Stalin,** który w dłuższym przemówieniu usiłował przekonać obecnych, iż ZSRR może w tej chwili odegrać dziejową misję w Europie.

„Narody świata patrzą z utęsknieniem ku Moskwie — wołał patetycznie Stalin. — Armia sowiecka, posiadająca świetnych dowódców i ideowych dobrze wyszkolonych żołnierzy potrafi na ostrzach bagentów przenieść poprzez zmurszałe granice butwiejącej burżuazji słowa otuchy i wolność bratnim ludom".

I to jednak gorące przemówienie **nie wywołało spodziewanego efektu.** Zastępca szefa sztabu głównego **gen. Bielajew** w stanowczych słowach zwrócił uwagę na stosunki panujące w szeregach „bohaterskiej armii sowieckiej".

„Wojsko sowieckie — stwierdził mówca — **tak długo nie będzie zdolne do wojny ofensywnej, jak długo w szeregach jego panować będzie zgnilizna i rozkład wprowadzony przez komisarzy politycznych.**

Czas wreszcie, aby rząd ZSRR zrozumiał, że **akcja komisarzy politycznych przynieść może wspaniałe rezultaty, jeśli będzie prowadzona umiejętnie na tyłach wrogich nam wojsk. Tu, w szeregach sowieckich, szerzy ona defetyzm, demoralizuje żołnierzy, rozluźnia więzy karności i dyscypliny.**

Kilkudniowe potyczki z armią japońską wykazały w całej rozciągłości słuszność tego twierdzenia".

Nie chcę być złym prorokiem — oświadczył gen. Bielajew — ale obawiam się, że **żołnierz sowiecki wychowywany w dalszym ciągu przez komisarzy politycznych nie będzie w ogóle zdolny do jakiejkolwiek akcji nawet wtedy, jeśli walczyć będzie w defensywie.**

Nie może być mowy o jakiejkolwiek pomocy zbrojnej dla Czechosłowacji. Doszło do tego, że żołnierze zwoływani w koszarach dla wysłuchania mów agitacyjnych, odpowiadali z góry, że **wojna jest w tej chwili niepopularna i że raczej trzeba myśleć o sytuacji wewnątrz kraju!"**

Mówca w dalszym ciągu błagał Stalina, aby zechciał przychylić się do opinii kół wojskowych i raz na zawsze **„przegnał z armii komisarzy politycznych".**

Mowa ta została nagrodzona przez obecnych generałów rzęsistymi oklaskami.

Wbrew przewidywaniom Stalin **nie wybuchnął, jak zwykle gniewem, lecz po dłuższym milczeniu zwołał na dz. 26 bm. ścisły komitet rady wojennej bez udziału przedstawicieli władz cywilnych.**

W sowieckich kołach wojskowych fakt ten jest komentowany jako **zwycięstwo odniesione przez wyższych dowódców armii sowieckiej nad wpływami GPU.**

Nie bez znaczenia jest również fakt, iż nazajutrz po obradach rady wojennej **w sztabach większych jednostek wojskowych odbyły się poufne narady dowódców pułków bez udziału komisarzy politycznych.** (W)

Ludność polska w Cieszynie rozbraja posterunki czeskie

Olbrzymie manifestacie Polaków zza Olzy

Rodziny urzędników czeskich uciekają w popłochu w głąb Czech

W ciągu dnia wczorajszego Cieszyn czeski był widownią poważnych i wiele mówiących zajść. Już od wczesnego ranka na ulicach miasta zaczęły się gromadzić tłumy mieszkańców, które z miejsca zajęły zdecydowaną postawę w stosunku do władz czeskich.

Uzbrojone grupy manifestujących Polaków zaatakowały szczególnie gwałtownie te punkty miasta, które strzeżone były przez policję czeską. Zdezorientowane posterunki czeskie nie stawiając oporu wycofały się z zajmowanych stanowisk i w popłochu skryły się w koszarach policyjnych.

Oddziały polskie wznosząc ciągle okrzyki na cześć Rzeczpospolitej i narodu polskiego natarły następnie na uzbrojoną straż czeską, ukrytą w ratuszu i w komendzie policji przy ul. Ostrawskiej.

Zajścia te wywołały przygnębienie wśród urzędników czeskich, którzy uważają je za akcję wstępną w wyzwoleniu Śląska cieszyńskiego. Wiele rodzin czeskich opuściło Cieszyn, uciekając w popłochu wgłąb Czech.

Wśród ludności polskiej panuje nieopisany entuzjazm. — Przez całą noc ubiegłą na ulicach Cieszyna gromadziły się tłumy publiczności manifestując bez przerwy na rzecz powrotu do Polski i wznosząc okrzyki antyczeskie.

Dowiadujemy się, że na czele ruchu polonii zaolzańskiej stanęli poseł Wolf i prof. Badura, znani działacze polscy na Śląsku zaolzańskim.

Bezpieczeństwo nad granicą

W dn. 22. bm. na terenie powiatów: pszczyńskiego, rybnickiego, bielskiego, cieszyńskiego, wadowickiego, żywieckiego oraz bialskiego wprowadzono w życie niektóre ograniczenia, wynikające z rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 grudnia 1927 r. o granicach państwa.

Rozmowy w hotelu Dreesen

Krwawe starcia na pograniczu

Wojska czeskie obsadzają Sudety

Zainteresowanie opinii publicznej świata ogniskuje się obecnie na DWÓCH punktach kuli ziemskiej, które nagle znalazły się na ustach wszystkich — GODESBERG NAD RENEM i SUDETY.

W hotelu Dreesen w Godesbergu, położonym na połowie drogi w prostej linii pomiędzy Londynem a Berchtesgaden, radzi premier brytyjski z Hitlerem. W Sudetach rozgrywają się wydarzenia, które wpłynąć mogą decydująco na dalszy bieg wypadków.

Zestawienie wiadomości napływających z Godesbergu i Sudetów, z Londynu, z Berlina, z Paryża i z Pragi pozwala dopiero na wyrobienie sobie ogólnego poglądu, na sytuację która według opinii polityków angielskich, przede wszystkim według opinii samego Chamberlaina, wyrażonej w oświadczeniu złożonym wczoraj jest niezwykle poważna.

W Godesbergu

Rozmowa między Chamberlain'em a Hitlerem rozpoczęta w czwartek o g. 16.20 trwała do g. 18.30 i prowadzona była w cztery oczy. Następnie zebrały się delegacje niemiecka i angielska w pełnym składzie celem kontynuowania obrad, które przeciągnęły się do g. 19.15. Dalszy ciąg rozmów odbędzie się w piątek rano, jako o tym mówi biuletyn urzędowy, nie podający jednak treści rozmów.

Premier Chamberlain złożył bawiącym w Godesbergu przedstawicielom prasy brytyjskiej deklarację, w której uważają wszyscy za dowód, iż sytuacja jest nadal bardzo poważna.

Deklaracja Chamberlaina

Na razie jest — oświadczył premier brytyjski — pierwszorzędną i zasadniczą rzeczą, aby wszystkie strony i wszyscy zainteresowani powzięli postanowienie zapewnienia takich warunków lokalnych w Czechosłowacji, aby nie zakłóciły one w żaden sposób postępu rozmów. Dlatego więc premier wzywa z całą powagą wszystkich do utrzymania porządku i powstrzymania się od wszelkiego rodzaju akcji, którąby mogła łatwo doprowadzić do incydentów.

Nowe warunki Hitlera

W rozmowie czwartkowej, jak twierdzą niemieckie koła polityczne, Hitler wysunął nowe warunki, które w chwili obecnej mogą jedynie przyczynić się do definitywnego, według opini tych kół, rozwiązania sprawy czechosłowackiej. Warunkami tymi są:

1) Zwrot przez Pragę poszczególnych terytoriów Rzeszy, Polsce i Węgrom.

2) Rozwiązanie sprawy Słowacji i Rusi Podkarpackiej (przy pomocy plebiscytów).

(Dokończenie na str. 5-ej)

W nastroju poważnym i zdecydowanym

„Chcemy Zaolzia, Spisza i Orawy"

Manifestacje w całym kraju

W dniu wczorajszym odbywały się w dalszym ciągu w całym kraju manifestacje społeczeństwa na rzecz powrotu ziemi zaolzańskiej do Macierzy.

W Warszawie

Spośród licznych przemówień wygłoszonych na olbrzymim wiecu w stolicy na specjalną uwagę zasługuje wzruszające oświadczenie przedstawiciela Polaków z za Olzy, które zgromadzone tłumy wysłuchały w głębokim skupieniu.

— Dziś wszystkie spojrzenia polskiego ludu Zaolzia zwrócone są na was — wołał przedstawiciel Polaków zaolzańskich. W stronę Polski idą wszystkie nasze tęsknoty. Od was zależy kres naszych cierpień. Widząc was tu zebranych, tak gorąco manifestujących swoje uczucia dla nas Polaków zaolzańskich, wierzę niezłomnie, że kres naszych cierpień już bliski.

Apel ten przyjęto niemilknącą burzą oklasków i długotrwałymi okrzykami.

Przed GISZem

Po odśpiewaniu hymnu narodowego tłum liczący z górą sto tysięcy osób ruszył w zwartych szeregach w stronę gmachu Generalnego Inspektoratu Sił Zbrojnych, gdzie zorganizował spontaniczną owację na cześć armii. W pewnej chwili na balkonie ukazał się pan marszałek Śmigły-Rydz, który wygłosił następujące przemówienie:

„Nie mogę długo wśród was przebywać, ponieważ, jak to dobrze rozumiecie, mam swoje ważne zajęcia.

Chcę tylko krótko stwierdzić, że uczucie patriotyzmu i poczucie godności narodowej, które są zasadniczym tonem waszych okrzyków i przepełniają waszą pierś — przepełniają dziś serce całego narodu.

Są one tak realnym konkretem, że nikt nad nim nie może przejść do porządku".

W organizacjach społecz.

W międzyczasie w lokalach organizacji społecznych i zawodowych odbywały się nadzwyczajne walne zgromadzenia, na których zapadały jednomyślnie odpowiednie uchwały.

Centralna Komisja Porozumiewawcza Związków Pracowniczych wyniosła jednomyślnie uchwałę następującej treści:

„Pracowniczy ruch zawodowy, stojąc na stanowisku, iż wszystkie ziemie polskie zamieszkałe przez ludność polską powinny się znaleźć w granicach Rzeczypospolitej, aby w pełni zrealizować ideę wolności i niepodległości narodu, stwierdza swą niezachwianą gotowość walki o prawa narodowe wszystkich swych uciskanych braci za kordonami państwa polskiego".

Również i na prowincji odbywały się w ciągu dnia wczorajszego spontaniczne manifestacje na rzecz powrotu Śląska zaolzańskiego do Polski.

Na kresach

W Nowogródku pięciotysięczny tłum powziął następującą charakterystyczną dla ludności kresowej rezolucję!

„Przepojeni wielkim uczuciem jedności całego narodu bez różnicy narzecza i wiary, w zrozumieniu i odczuciu krzywdy, jaka się dzieje naszym braciom zza Olzy, łączymy swój głos z całością narodu domagamy się, by idei sprawiedliwości ludzkiej stało się zadość, a bracia nasi zaolzanie z nami razem do jednej Matki Ojczyzny należeć mogli".

Na Mazowszu i w Poznaniu

Szczególnie gorąco manifestowała również ludność Mazowsza na wielkim zgromadzeniu w Płocku. W zgromadzeniu tym mimo spóźnionej pory i niesprzyjającej pogody wzięli tłumnie udział chłopi z okolicznych wsi.

Manifestacja za przyłączeniem Śląska Zaolzańskiego w Poznaniu zgromadziła 50 tysięcy uczestników. Pierwsza odbyła się w Domu Rzemieślniczym. 15-tysięczny tłum manifestował gorąco w czasie przemówienia dra Pollaka, którego mowę można streścić w jednym zdaniu: Chcemy Zaolzia, Spisza i Orawy!

Druga część manifestacji odbyła się na olbrzymim placu Wolności, który wypełnił tłum, liczący ponad 50.000 osób. Cały plac z wszystkimi bocznymi ulicami zajęty był przez manifestantów. Przemówienia przyjmowane były bardzo gorąco. Tłum wznosił co chwilę okrzyki, których siła była tak wielka, że słyszano je nawet na przedmieściach.

Nie omawiając z braku miejsca wszystkich manifestacji odbywających się na ziemiach Rzplitej, ograniczamy się jedynie do stwierdzenia, iż nastrój manifestujących tłumów był w całym kraju poważny i zdecydowany. Społeczeństwo zdaje sobie sprawę, iż stoi w przededniu historycznych rozstrzygnięć, które pozwolą spełnić słuszne żądania narodu polskiego.

Transmisje niedzielne w radio

Niedziela, dn. 25. 9. przyniesie w programie radiowym kilka transmisji o różnorodnym charakterze, zarówno społecznym jak i sportowym. Od godz. 18,50 do 19,50 nadane zostaną trzy transmisje: z uroczystości 15-lecia Ligi Obrony Powietrznej Państwa, z poświęcenia szkoły powszechnej w Chorzelach i ze Święta Kolejarzy w Radomiu.

O godz. 21,40 radiosłuchacze, którzy nie mogli być obecni na międzypaństwowym meczu piłkarskim, odbywającym się na stadionie Wojska Polskiego w Warszawie pomiędzy Polską i Jugosławią o puchar króla Piotra II, będą mogli zapoznać się z jego przebiegiem w transmisji radiowej.

Walny zjazd delegatów chorągwi Zw. Hallerczyków

Gen. Józef Haller przybędzie 8.X do Łodzi

ŁÓDŹ 23.9. Jak wiadomo, kwartalny zjazd prezesów chorągwi i zarządu głównego Związku Hallerczyków odbyty w dn. 15 sierpnia rb. w Pucku postanowił zwołać doroczny walny zjazd delegatów chorągwi swego związku do Łodzi na dzień 9 października 1938 r.

Zjazd odbędzie się pod hasłem uczczenia 20-letniej rocznicy objęcia przez Błękitnego Wodza naczelnego dowództwa Armii Polskiej we Francji.

Na powyższe uroczystości zjazdowe zapowiedział swe przybycie Generał Józef Haller.

W ten sposób Łódź narodowo - robotnicza będzie miała możność po upływie trzynastu lat ponownie gościć w swych murach umiłowanego przez Naród Rycerza bez skazy, który dla Polski i Jej chwały kroczy niezachwianie bez wytchnienia przez całe swoje życie.

Jak się dowiadujemy, przyjazd generała Józefa Hallera nastąpi w przeddzień uroczystości zjazdowych. Narodowo-robotnicza Łódź niewątpliwie godnie powita swego Generała.

Za „autograf" na... wekslu dostał w sądzie rok więzienia

Czy można się dziwić, że niektórzy wielcy artyści nie lubią udzielać autografów? Poniżej przytoczony fakt świadczy niewątpliwie, że mają rację.

Oto gdy mistrz Kiepura bawił w maju w Warszawie, oblegany był jak zwykle o autografy. Wśród amatorów zaplątał się Jan Kaliński, fryzjer teatralny, który podsunął mistrzowi do podpisu wekselek na 3 tys. złotych.

W dniu płatności zgłosiła się do Hotelu Europeskiego niejaka Janina Cychańska przedstawiając weksel do zapłaty sekretarzowi Kiepury p. Leszczyńskiemu. Tu wyjaśniło się, że Kiepura żadnego wekslu w krytycznym dniu nie podpisywał i że ma się do czynienia z oszustwem.

Wczoraj Kaliński i Cychańska stanęli przed sądem okręgowym i przyznali się do winy. Sąd skazał Kalińskiego na 1 rok więzienia, a Cychańską na 7 miesięcy — przy czym tej ostatniej zaliczył na poczet kary areszt prewencyjny.

Czytajcie „Nowa Rzeczpospolita"



Gdy świat pracy jest w nędzy...

Handel i przemysł cierpi

Trzeba podnieść wartość spożywczą najszerszych mas

Z rosnącym niepokojem obserwujemy zmianę jaka zaszła w dziedzinie gospodarczej na ważnym odcinku konsumcji, a zwłaszcza roli świata pracy w spożyciu ogólnokrajowym.

Przeprowadzone ostatnio badania nad budżetami pracowników umysłowych wykazały, iż wraz ze zmniejszeniem się dochodów, zwiększa się procentowo ta część budżetu, która musi być przeznaczona na potrzeby elementarne (jedzenie i mieszkanie), zmniejsza się zaś ta część budżetu, która jest przeznaczona na potrzeby wyższego rzędu: oświaty, cele artystyczne, książki, czasopisma etc. Np. pracownicy umysłowi o niskich dochodach poświęcają na kulturę i oświatę 3,6 proc. budżetu, na urządzenie mieszkania 2,9 proc. budżetu. Oczywiście w miarę spadku dochodów ulegają redukcji przede wszystkim wydatki elastyczne, jak książka i teatr, bo jeść i mieszkać zawsze przecie jakoś trzeba.

Coraz gorszy poziom

Pogarsza się również jakość spożycia: zamiast teatru — kino, zamiast dobrej gazety — licha na miastka, zamiast dobrych materiałów — tandeta.

Pracownik umysłowy o niskim dochodzie odżywia się głównie ziemniakami i chlebem, spożywając mało masła, mięsa czy przetworów owocowych.

W miarę pogarszania się sytuacji materialnej szerokich rzesz pracowniczych, budżety inteligencji zaczęły się upodabniać coraz bardziej do budżetów pracowników fizycznych.

...na książce się skrupi

W tych warunkach nic dziwnego, że zmniejsza się u nas ustawicznie konsumcja dóbr kultury. Rosnąca pauperyzacja inteligencji zacieśniała coraz bardziej krąg osób, którym dostępne były intelektualne. Dlatego też książka rozchodzi się teraz w coraz mniejszej liczbie egzemplarzy, dlatego w teatrach nie przybywa widzów, a czasopisma i dzienniki rzadko mają nakłady dochodzące do 50 tysięcy, podczas gdy w krajach skandynawskich gazety przeznaczone dal ludności miejskiej biją dziennie do pół miliona egzemplarzy.

Nie chcemy mnożyć cyfr dla udowodnienia tych zjawisk tak dobrze znanych nam z życia. Wystarczy rozejrzyć się w kręgu naszych znajomych, porównać warunki w jakich żyją z warunkami niedawnej jeszcze przeszłości, aby stwierdzić, iż poziom życiowy świata pracy obniżył się ogromnie w ostatnich kilku latach.

Następstwa tego stanu rzeczy są nie tylko dotkliwe dla samej warstwy pracowniczej, ale *odbijają się również ujemnie na całokształcie naszego życia gospodarczego.*

Gorzej niż podczas kryzysu

Wiemy przecież, jak doniosłą rolę odgrywa siła nabywcza warstwy pracowniczej na rynku wewnętrznym; nic więc dziwnego, że wobec kurczenia się tej siły, nie wykazuje bynajmniej oczekiwanego wzrostu.

Od r. 1932 (dno kryzysu)' do r. 1938 wskaźnik produkcji przemysłowej wzrósł z 54 do 89, zaś wskaźnik spożycia ludności miejskiej spadł z 92 do 85.

Biorąc pod uwagę, iż w ciągu tych sześciu lat ludność znacznie się powiększyła, dojdziemy do nieuchronnego wniosku, że poziom spożycia ludności miejskiej (której głównym składnikiem są warstwy pracujące), jest obecnie niższy, aniżeli w fazie najcięższego kryzysu.

Pewna poprawa gospodarcza nie wniosła korzystnych zmian w położeniu świata pracy; po kilku latach zwyżki koniunkturalnej nastąpiło znowu pogorszenie.

„Zły konsument" i półśrodki

Nic więc nie pomogą utyskiwania na „złych konsumentów", jakimi są pracownicy umysłowi. Są takimi istotnie, gdyż uginają się pod ciężarem nadmiernych podatków, niskich, nieproporcjonalnych w stosunku do odpowiedzialnej i ciężkiej pracy, dochodów.

Czas najwyższy, by skończyć z półśrodkami. Rewizja stosunków panujących w półtoramilionowej rzeszy pracowniczej jest dziś nakazem chwili ,tym donioślejszym, iż chodzi tu o dobro całego społeczeństwa i najważniejsze elementy bezpieczeństwa i obronności państwa.

Robotniczy ruch zawodowy na rozdrożu

Nowe zasady: lęk, uległość i poniżenie

Ruchowi zawodowemu robotniczemu w Polsce zagrażają nowe wstrząsy. Istnieją tendencje owładnięcia tym ruchem przez czynniki polityczne, co nie byłoby rewelacją, bowiem wpływy polityczne poszczególnych organizacji zawsze do wewnętrznego życia związków zawodowych docierały, ale tym razem wchodzi w grę tzw. „wyższa racja stanu".

Walka z wpływami politycznymi w ruchu zawodowym rozpoczęła się w dobie narodzin sławetnego BBWR-u, który pod hasłem odpartyjnienia życia społecznego, starał się podciągnąć ruch zawodowy pod swoją kuratelę „bezpartyjności". Poprzez związki zawodowe usiłowała sanacja odebrać stronnictwom politycznym wpływy w masach robotniczych.

Udało jej się to w znacznej mierze, aczkolwiek potem nastąpiła fala odwrotna.

Tym razem więc tymi samymi metodami gra się nie uda.

Masy robotnicze mają w tym kierunku odpowiednie doświadczenie i przy pomocy samej tylko agitacji, mas tych zdobyć się już nie da. Sięga się więc po wzory zagraniczne, które tu i ówdzie przyniosły skuteczne wyniki dla polityki panującego reżimu, ale które położenia świata pracy wcale nie poprawiły, w niektórych zaś państwach, jak w Rosji i w Niemczech znacznie pogorszyły.

Teraz na tę samą drogę „upaństwawiania" związków zawodowych wkroczyła Rumunia. Związki zawodowe w tym państwie oddano pod rozkazy ludzi desygnowanych do kierownictwa przez władze państwowe.

Czy w Polsce istnieje taka sama tendencja? Może zmierza ona do celu nieco innymi drogami, ale w gruncie rzeczy jest to obojętne, skoro ruch zawodowy nie może rozwijać się w dotychczasowych ramach ideologicznych i z różnych względów narzuca mu się „nowe" wzory zagraniczne.

Doświadczenie z ZZZ-tem wiele nauczyło tych, którzy w robotniczym ruchu zawodowym szukają ujścia dla swych wpływów na masy. Pupilek zboczył na manowce i teraz rozpoczęła się, ukryta na razie akcja zjednania sobie poszczególnych kierowników różnych związków, by w odpowiednim czasie odkryć przyłbicę i wszystkie związki zawodowe oddać pod kierownictwo wiernych sobie wybrańców.

Na razie rzucone są na stół nęcące obietnice wspaniałej perspektywy, potem idzie perswazja, która jest już obecnie ważkim atutem w grze, by następnie rzucić karty i zagrać va banque. Ten i ów z kierowników tego czy innego związku, tej czy innej centrali zawodowej dał się uwieść i choć na razie jest cichym sojusznikiem tych, którym uśmiechają się wzory włoskie i niemieckie i którzy systematycznie przygotowują w Polsce grunt do zaprowadzenia ich i u nas, przecież musi zdradzić swe zamiary w chwilach wystąpień na zewnątrz.

Robotnicy widzą to i czują, zdają sobie sprawę z grożącego im niebezpieczeństwa, nie sprzeciwiają się jednak „złu" w obawie o utratę pracy, bowiem ukryte macki wpływowych czynników sięgają bardzo głęboko w nasze życie gospodarcze. Tyczy to głównie tych związków, które skupiają w swych szeregach ludzi, zatrudnionych przeważnie w instytucjach samorządowych, społecznych i coraz więcej zależnych od czynników państwowych zakładach przemysłowych.

W tych warunkach usiłowania opanowania ruchu zawodowego robotniczego przez jedną z grup politycznych, którą jest spadkobierca BBWR, musi prowadzić ten ruch na manowce, bowiem wprowadza w stosunki robotnicze nieszczerość, lęk, uległość i poniżenie.

Czy w takich warunkach nie znajdzie do uczuć mas łatwego dostępu agitacja komunistyczna, która przecież zawsze wyrasta tylko tam, gdzie istnieje niezadowolenie i tęsknota do poprawy warunków egzystencji?

Systemem „zglajschaltowania" związków zawodowych zachwyca się świat domorosłych „totalistów".

Ten „piękny" świat „szczęścia" robotniczego uśmiecha się dziś tym, których desygnowano do „odrodzenia" totalnego ruchu zawodowego w Polsce. Do celu tego też zmierzają nieustannie, defilując przed masami robotniczymi z hasłem „zjednoczenia". Może akcji tej niektórzy jeszcze nie widzą i lekceważą ją, ale klasa robotnicza w Polsce musi czuwać i mieć się na baczności, bo sondę już zapuszczono.

Inna rzecz jaki będzie wynik tej akcji. Zwłaszcza, że ten sam grunt, o czym piszemy na innym miejscu, orze komunizm.

J. J.

Nieodpowiedzialne grupy polityczne

anarchizują życie społeczne

CKPZP o zamachu łódzkim

Zamach bombowy dokonany w Łodzi na lokal ZNP wzbudził zrozumiały odruch oburzenia wśród szerokich sfer społeczeństwa w całym kraju.

Zarząd główny związku otrzymuje z różnych stron wyrazy współczucia i oburzenia, potępiając bez zastrzeżeń bestialskie metody walki z nauczycielstwem Polski. Zamach w Łodzi jest pierwszym tego rodzaju wypadkiem w dziejach polskiego ruchu nauczycielskiego.

Spośród licznych instytucji, zrzeszeń i organizacji najżywiej zareagowały związki pracownicze.

Centralna komisja porozumiewawcza Związku Pracowniczych na nadzwyczajnym posiedzeniu plenarnym w dniu 21 września br. wyniosła jednomyślnie uchwałę następującej treści:

„Wobec zamachu bombowego w Łodzi, którego ofiarą padł jeden zabity i pięć osób ciężko rannych spośród czynnych działaczy sfer nauczycielskich, oraz uległ zniszczeniu lokal organizacyjny zarządu okręgowego ZNP w Łodzi, plenum CKP dopatrując się w tym planowej akcji terrorystycznej, wymierzonej przeciwko ruchowi zawodowemu ze strony anarchisytcznych grup politycznych, znanych ze swego wrogiego stosunku do organizacji pracowniczych — składa Związkowi Nauczycielstwa Polskiego wyrazy szczerego ubolewania i głębokiego oburzenia, a jednocześnie wzywa wszystkie związki zrzeszone w CKP do czynnego przeciwstawienia się wszelkim próbom terroru.

Plenum CKP postanawia równocześnie zwrócić się do rządu o przeprowadzenie energicznego śledztwa, które by wreszcie ujawniło ośrodki anarchizujące życie publiczne Rzeczypospolitej Polskiej".

Społeczeństwo łódzkie przygotowuje manifestacyjny pogrzeb śp. kierownika szkoły Józefa Łuczańskiego, który padł ofiarą zamachu bombowego na lokal ZNP w Łodzi.

Śp. Łuczański był jednym z najstarszych i najbardziej zasłużonych działaczy oświatowych na gruncie łódzkim.

Na pogrzeb przybędą delegacje z całego kraju. Również szereg organizacji pracowniczych zapowiedziało udział w pogrzebie.

Rozmowy p. wicepremiera

Jak donosi „Polska Agencja Agrarna" w związku z pogłoskami, jakie rozpowszechniano, że wicepremier Kwiatkowski odbył szereg rozmów, związanych z nowymi wyborami podczas urlopu — PAA miała możność stwierdzić, że w czasie urlopu żadne rozmowy na tematy wyborcze nie miały miejsca.

Niewątpliwie po powrocie do stolicy rozpoczną się one i będą tak prowadzone, aby już w najbliższym czasie dały możność wyjaśnienia sytuacji.

Zdaje się również nie ulegać wątpliwości, że zasadniczą podstawą jakichkolwiek zmian w sytuacji wewnętrznej kraju będą tezy, wyłuszczone w katowickim przemówieniu wicepremiera.

Miłością mocni wiarą niepokonani, wolą twardzi musimy zwyciężyć

Stołeczny ewangelicki zbór w Warszawie wystosował do wszystkich Polaków-ewangelików na Śląsku zaolzańskim odezwę, w której śle im wyrazy jednomyślnej łączności, moralnej otuchy, duchowego pokrzepienia i braterskiej solidarności w walce o powrót do ziemi ojczystej.

Wzywa Polaków-ewangelików za Olzą do podejmowania coraz bardziej stanowczych kroków o prawo powrotu do Rzeczypospolitej Polskiej.

Zapewnia o gotowości całej Polski złożenia za słuszną sprawę własnych sił, mienia i ofiary krwi — co winno być otuchą, pokrzepieniem i zachętą wytrwania.

Apelacja obrońców inż. Doboszyńskiego

Obrońcy inż. Doboszyńskiego skazanego na 4 lata więzienia zapowiedzieli wniesienie skargi apelacyjnej. Jednocześnie podjęto starania o zwolnienie inż. Doboszyńskiego za kaucją.

W podaniu sądowym podkreślono, że Doboszyński przebywa już blisko 2 i pół roku w więzieniu i nie zachodzi obawa jego ucieczki.

„Płomyk" w nowym roku szkolnym

Zgodnie z nowym planem wydawniczym na bieżący rok szkolny 1-y numer „Płomyka" poświęcono szkole. Drugi numer, bardzo starannie opracowany graficznie przypomina dzieciom postać i prace Jana Matejki, którego setna rocznica urodzin przypada w bieżącym roku. Ten zwłaszcza numer, bardzo bogato ilustrowany, potraktować można jako propagandowy na terenie dziecięcym.

Specjalne formularze wyborcze

Min. spr. wewn. opracowało specjalne wzory formularzy dla komisji wyborczych oraz samorządowych. Dotyczą one listy mandatów i podziału na okręgi, obliczania wyników głosowania i protokółów wyborczych.

Formularze wyborcze przy wyborach samorządowych będą jednolite na terenie całego kraju

Ludowcy złożą wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza

Dnia 25 bm. w związku z poświęceniem sztandaru wojew. Str. Ludowego, uczestnicy tej manifestacji złożą wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza.

Ludowcy wybierają delegatów na kongres

ŁÓDZ, 23.9. W związku ze zwołaniem przez NKW na dzień 2.X nadzwyczajnego kongresu stronnictwa, zarząd wojew. Str. Ludowego w Łodzi zarządził zwołanie zjazdów i konferencji powiatowych celem wybrania delegatów na kongres.

Milknie sztuka i nauka

Karłowacieje wychowanie

Radykalnie skończyć trzeba z wyzyskiem twórczej pracy

Opinia publiczna stale jest informowana o katastrofalnym położeniu materialnym rzesz nauczycielskich. Nawet ci w zawodzie pedagogicznym, którzy mają pracę, w istocie znajdują się w trudnym położeniu, a walcząc w nieskończoność z ciężkimi warunkami, tracą w rezultacie całą radość życia i zapał do pracy, gorzknieją, apatycznieją, obumierają duchowo i fizycznie.

Młodzi i samotni marzą o zmianie rodzaju zajęcia, czekają niecierpliwie na najbliższą sposobność, by przerzucić się do innego zawodu i uchronić od beznadziejności.

Suma stukilkudziesięciu złotych miesięcznego uposażenia stawia przecież nauczyciela na najniższym szczeblu socjalnym, poza wieloma innymi funkcjonariuszami państwowymi, łącznie do woźnych biurowych, a nawet niewykwalifikowanych robotników.

Gdy rzemieślnik dowiaduje się o pensji nauczycielskiej, chwyta się ze zdumieniem za głowę i oświadcza, że nigdy by się nie zgodził na taki los.

Równie beznadziejne jest życie tych, którzy próbowaliby utrzymać się ze swych uzdolnień artystycznych.

Bieda młodych malarzy, rzeźbiarzy, literatów, dziennikarzy jest bezprzykładna. Po pierwszych próbnych, odważnych lotach, gdy młody artysta za mecenasa poczyna mieć jedynie borykanie się z trudnościami, budzi się w nim instynkt samozachowawczy i ze szkodą swego talentu ratuje się bardziej dochodowym zajęciem.

Starzy malarze, rzeźbiarze, aktorzy umierają — gdzież są ich następcy? Wielkość nowa nie nadchodzi, bo aby powstała i rozwinęła się, potrzebuje jednak sprzyjających warunków.

Jeszcze gorsze położenie jest młodej literatury.

Utwory beletrystyczne wychodzą najwyżej w tysiącu egzemplarzy. Nawet znany już pisarz za swoją kilkumiesięczną pracę dostaje 200—300 zł, płatnych ratami.

W tej dziedzinie triumfuje dziki niczym nie hamowany wyzysk.

Naprzykład 60% ceny książki, to koszt pośrednictwa i kolportażu, na którym zarabiają wszyscy, tylko nie autor.

Karierze naukowej poświęca się coraz bardziej znikomy procent młodzieży. Czyż słyszy się o sławnych młodych polskich filozofach, biologach, humanistach, filologach, którzyby zastąpili wymierających starych?

Nie ma ich prawie wcale.

Bo czyż może pociągnąć taki przykład, że czterdziestoletni uczony biolog żyje z 200-złotowego stypendium

Tak przedstawia się, poza małymi wyjątkami, na ogół nasza rzeczywistość kulturalna. Milknie sztuka, nauka i karłowacieje wychowanie.

Nie można w tych warunkach spokojnie patrzeć w przyszłość. Do naprawy stosunków trzeba się wziąć natychmiast, choćby od dziś.

Przyszłość Polski — to świetność polskiej nauki, kultury i sztuki.

4 warunki dla osadników polskich w Kanadzie

Polskie osadnictwo do Kanady uzależnione jest m. in. od wysokości sumy przydzielonej corocznie na kwoty pokazowe przez komisję dewizową. Syndykat emigracyjny już obecnie przystąpił do przyjmowania i rozpatrywania zgłoszeń kandydatów na wyjazd do Kanady w roku przyszłym.

Zgodnie z zarządzeniami kanadyjskich władz kolonizacyjnych emigracja do Kanady dzieli się na cztery zasadnicze grupy:

1) rodziny rolnicze z kapitałem 500 dol., posiadające krewnych, przyjaciół lub znajomych w Kanadzie, którzy wobec władz kanadyjskich zobowiążą się dopomóc im w pierwszym okresie pobytu w miejscu osiedlenia;

2) rodziny rolnicze z kapitałem 1.000 dol., jadące na własną rękę. — Rodziny te nie potrzebują uzyskiwać zgody na wyjazd od władz centralnych w Kanadzie;

3) rodziny rolnicze żydowskie z kapitałem 1.000 dol. Rodziny te muszą uzyskać uprzednio zgodę na wyjazd od władz centralnych w Kanadzie; wreszcie

4) tzw. „juniorzy", których kwota pokazowe jest ustalana każdorazowo i waha się w granicach od 200 do 500 dol.

„Juniorzy" są to młodzi małżonkowie wyjeżdżający do rodziców lub teściów osiadłych w Kanadzie, z zamiarem założenia tam swego gospodarstwa.

Dla kogo buduje ZUS mieszkania?

140 zł za 1 pokój z wanną

W 256 n-rze „Kuriera Warszawskiego" na str. 2 znajduje się bardzo interesujące ogłoszenie Zakładu Ubezpieczeń Społecznych o wolnych do wynajęcia mieszkaniach przy ul. Belwederskiej 36-38.

W ogłoszeniu tym czytamy, że cena za 1 pokojowe mieszkanie waha się od 115 do 140 złotych, za 2 pokoje od 165 do 178 zł, 3 pokojowe od 235 do 255 zł i wreszcie 4 pokojowe od 305 do 330 złotych.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych buduje domy mieszkalne dla pracowników umysłowych na odległych przedmieściach po cenach ponoć przystępnych, lecz otrzymanie takiego mieszkania jest dla przeciętnego ubezpieczonego, nie posiadającego możnych wpływów w ZUS, prawie niemożliwością, przy czym ilość takich mieszkań jest ściśle ograniczona. Przypomina mi się mimo woli określenie zawiadomienia o pensjonatach w okresie sezonu lub luksusowych wycieczkach campingowych, gdzie ilość miejsc jest ograniczona.

Ale powracając do powyższych mieszkań.

Oglądałem.

Cudowne.

Taka kawalerka to po prostu marzenie.

Marzenie nie tylko dlatego, że jest naprawdę komfortowo i higienicznie urządzone, jakim powinno być mieszkanie każdego kulturalnego człowieka, ale również dlatego, że jedynie może pozostać w świecie marzeń ze względu na cenę.

Któryż z samotnych pracowników umysłowych, czy nawet początkujących przedstawicieli wolnych zawodów może pozwolić sobie na tak wygórowane komorne.

Na innym miejscu piszemy o tym, że uposażenia pracowników umysłowych są dalekie od prawdziwego poziomu kulturalnego minimum egzystencji pracownika umysłowego.

Przeciętny dochód samotnego pracownika umysłowego, a więc kandydata na lokatora takich mieszkań, jak te wybudowane przez ZUS przy Belwederskiej, **wynosi przeciętnie ok. 300 złotych na miesiąc.** A więc samo komorne pochłania już blisko 50 procent jego dochodu, a gdy do tego doliczyć koszty przejazdów do śródmieścia, światła, telefonu, rat za spłaty urządzenia, to na utrzymanie, a właściwie na wyżywienie i ubranie pozostanie nieledwie 30 procent dochodu.

W takich warunkach mieszkania wybudowane przez ZUS są niemożliwe do zamieszkania przez sfery kulturalne, ponoszące największe świadczenia na rzecz instytucji ubezpieczeń społecznych.

Mieszkania większe dla osób obarczonych rodzinami ze sfer urzędniczych w ogóle nie mogą wchodzić w rachubę, gdyż ich zarobki choćby nawet przekraczające 600 czy 700 złotych, stopa życiowa utrzymana na odpowiednim poziomie, dzieci kształcące się w szkołach średnich wszystko to również pochłania takie sumy, że pracownik musi gnieździć się w starych domach śródmieścia, nie mogąc zamieszkać tak, jak tego wymaga jego poziom jego zainteresowań i hierarchii społecznej.

Ludzie samodzielni, a więc przemysłowcy, kupcy czy wolne zawody siłą interesów związani są ze śródmieściem, gdyż ich zajęcia zawodowe najczęściej wiążą się z mieszkaniem położonym w najgodniejszym dla interesantów punkcie miasta.

Toteż w interesie zarówno Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, jako instytucji, której założeniem jest nie tylko powiększanie w każdy sposób gromadzonych funduszów, ale i specjalna misja kulturalna i profilaktyczna zdrowia szerokich rzesz pracujących, aby wszystkie mieszkania ZUS budowane były w podobny sposób, za cenę czynszu, który może opłacić średnio i dobrze uposażony pracownik umysłowy, względnie przedstawiciel wolnego zawodu.

W obecnej chwili mieszkania te przeznaczone są chyba dla osób, których źródła dochodów muszą wzbudzać conajmniej podejrzenie.

A przecież lokatorami ZUS winni być ludzie i kulturalni i o nieposzlakowanej opinii.

Zebranie stolarzy odroczono

Pracownicy urządzeń zdrowotnych na walnym zgromadzeniu w niedzielę

W dniu 25 bm. miało odbyć się walne zebranie stolarzy warszawskich, zwołane przez Zw. ZZP. Termin zebrania stolarzy przełożono na dzień 2 października godz. 10.30 rano.

Natomiast 25 bm. o g. 10.30 rano odbędzie się w lokalu ZZP (Elektoralna 21) walne zebranie pracowników urządzeń zdrowotnych, zwołane przez Zw. metalowców ZZP.

Blisko 8000 pracowników umysłowych korzysta z zasiłków bezrobocia

Zakład Ubezpieczeń Społecznych **wypłacił w ciągu czerwca br. z tytułu świadczeń na wypadek braku pracy pracowników umysłowych ogółem 614.169 zł,** z czego na terenie województw centralnych wypłacono **275.680 zł, na terenie woj. zachodnich 201.806 zł, woj. południowych — 86.317 zł, oraz na terenie województw wschodnich — 50.365 zł.**

Z zasiłków na wypadek braku pracy korzystało ogółem 7.788 bezrobotnych pracowników umysłowych, z czego blisko połowa przypada na bezrobotnych z terenu województw centralnych. Ilość wypłaconych miesięcznych zasiłków (wraz z zaległymi) wyniosła 8.930. Przeciętna miesięczna wysokość zasiłku w okresie pierwszego półrocza br. wyniosła 68.40 zł na osobę.

Uregulowanie stawek płac w przemyśle budowlanym Gdyni na 1939 r.

W wyniku kilkutygodniowych pertraktacji, prowadzonych przez związek fabrykantów i Przemysłowców w Gdyni z organizacjami robotniczymi, ustalono stawki płac dla przemysłu budowlanego w Gdyni i na wybrzeżu na sezon budowlany w roku 1939.

Tak wczesne uregulowanie stawek płac na przyszły sezon budowlany ma duże znaczenie, gdyż umożliwia dokładną kalkulację kosztów budowy tak osobom prywatnym jak i instytucjom rządowym i samorządowym oraz pozwala na spokojną pracę w sezonie bez niespodziewanych wahań w kosztach robocizny.

Świadectwa szkolne tylko na państwowych blankietach

Ostatnio ukazały się w sprzedaży blankiety drukowane na prowincji a przeznaczone do wystawiania świadectw szkolnych dla uczniów.

W związku z tym ministerstwo oświaty wydało ostrzeżenie do szkół przed nabywaniem tych blankietów. Wystawianie bowiem świadectw szkolnych odbywać się będzie jedynie na blankietach wydanych przez drukarnię państwową.

z teatru Qui pro Quo

„Nic nie wiadomo"

Rewia zwątpień i znaków zapytania w XVII akwafortach

Czy znacie taki ulubiony napój angielskich marynarzy, który się nazywa „Tęcza"?

Może nie wiecie co to jest?

Cała rzecz polega na tym, że nie ma na całym świecie dwóch likierów o jednakowym ciężarze gatunkowym, jednakowej gęstości. Jeżeli do wysokiej szklanki nalewać ostrożnie, po kolei różne likiery, ułożą się one warstwami i tworzą różnokolorowy napój, przypominający przy odrobinie bujnej wyobraźni — tęczę. Oczywiście, przy odpowiedniej wprawie, można do tej tęczy wprowadzić wszystkie gatunki wódek, mniej lub więcej szlachetne. Kiedy się pije taki napój ma się coraz to innym smak w ustach... Bardzo zresztą różny pod względem gatunku i klasy.

Program teatrzyku rewiowego przypomina w swoim założeniu „Tęczę". Raz znakomity, wytworny w smaku Benedyktyn, raz likier waniliowy podniecający, choć bez wyrazu, raz ordynarna siwucha.

Takie właśnie wrażenia miałem na ostatniej premierze teatru Małego Qui Pro Quo: okropne „Baby — rewellers" czy „Hi! Hi!" pomieszane ze świetnymi skeczami „Podróże kształcą", „Adwokat i Tenor", „Won", „Astral"...

Bardzo interesująco przedstawia się nowy nabytek teatru p. Zofia Sykulska, pełna wyrazu diseusa w „Balladzie o zaginionej dziewczynie" — natomiast p. Górska we wszystkich swych numerach raczej nieprzyjemna, bardzo odskakująca od stylu tego przemiłego teatrzyku.

Reszta zespołu Grossówna, Kamińska, Dymsza, Olsza, Bogucki dawała z siebie, jak zawsze, maksimum wysiłku artystycznego, nawiązując na nowo, zerwany przez lato, kontakt z widownią.

Anegdoty mimiczne p. Wsiewołoda Orłowa, conferanciera o wyjątkowym smaku i wyjątkowym talencie mają już ustaloną sławę. Tym razem mieliśmy próbkę rozpiętości jego uzdolnień aktorskich w prześlicznym opowiadaniu o miłości na cmentarzu.

Or.

9 mil. zł miesięcznie na leczenie ubezpieczonych

W ciągu pierwszych 5 miesięcy br. **ubezpieczalnie społeczne** na terenie całego kraju (z wyjątkiem Górnego Śląska) wydały na świadczenia na wypadek choroby ogółem **41.205.000 zł, z czego na opiekę lekarską 13.448.000 zł, na środki lecznicze i pomocnicze 7.223.000 zł, na szpitale i zakłady lecznicze 12.462.000 zł, na zasiłki pieniężne 8.246.000 zł, na leczenie w bratnich ubezpieczalniach 786.000 zł, wreszcie na profilaktykę i cele sanitarne 1.040 tys. zł.**

W jednym tylko miesiącu **maju świadczenia na wypadek choroby osiągnęły cyfrę 9 miln. zł.**

W maju roku ubiegłego ubezpieczalnie wydały na świadczenia na wypadek choroby **6.976.000 zł,** a zatem świadczenia te zwiększyły się w maju br. **o 2 miliony zł.**

Mączka rybna — nawóz sztuczny wywozimy za granicę

Od roku istnieje w Gdyni fabryka mączki rybnej założona przez Morski Instytut Rybacki. Założono z myślą zużytkowania odpadków z ryb, które pozostają przy fabrykacji konserw i zamrażaniu. Produkcja jej była nastawiona raczej na zbyt mączki i oleju rybiego w kraju.

Jednakowoż produkowaną w Gdyni mączką zainteresowali się kupcy zagraniczni, reflektując na nabycie pewnej partii. Tranzkacja doszła do skutku i w tych dniach odejdzie za granicę pierwsza partia mączki w ilości 50.000 kg. Świadczy to o dobrej jakości polskiego produktu.

Dodać należy, że przy fabrykacji mączki rybnej w Gdyni zużywa się nie tylko odpadki rybne i ryby nieświeże, lecz także skorupy z jaj, głównie pozostających z produkcji eksportowej płynnych konserw jajczanych, jakie są od kilku miesięcy wyrabiae w Gdyni. Dotychczas skorupy te wyrzucało się.

Giełda pieniężna

DEWIZY: Holandia 287.40; Berlin 213.00; Bruksela 89.88; Gdańsk 100.00; Helsinki 11.50; Kopenhaga 114.40 Londyn 25.62; Mediolan 28.00; Montreal 5.30; Nowy Jork 5.31 1/2; Nowy Jork (kabel) 5.31 3/4; Oslo 128.63; Paryż 14.38; Praga 18.28; Sztokholm 132.20; Tel Aviv 25.60; Zurych 120.45; Marka niem. srebrna 84.50.

PAPIERY PROCENTOWE: 3 proc. poż. prem. inw. I em. 83.50, II em. 84.00; inwest. seriowe I em. 91.50, II em. 94.00; 4 proc. państw. poż. prem. dolar. 41.75; 4 proc. konsolid. 66.50; 4 i pół proc. poż. wewn. państw. 65.00; 5 proc. konwers. 68.75; 8 proc. L. Z. ziemskie dolar. gwar. kupon 59.82; 4 i pół proc. L. Z. ziemskie seria V 64.50; 5 proc. L. Z. Warszawy (1933 r.) (drobne) 73.75, (grubsze) 73.50; 5. proc. L. Z. Łodzi (1933 r.) 65.38; 5 proc. Radomia (1933 r.) 60.00; 6 proc. oblig. m. Warszawy 6 em. 74.00, 8 i 9 em. 72.00; poż. szkolna 79.00.

AKCJE: Bank Polski 123.00; Warsz. Tow. f. Cukru 38.50; Węgiel 34.75; Lilpop 85.50; Modrzejów 19.00 Ostrowiec 62.0; Starachowice 43.00; Żyrardów 62.00; Norblin 94.00; Haberbusch 51.50.

Rozmowy w hotelu Dreesen

Krwawe starcia na pograniczu

(Dokończenie ze str. 1-ej)

3) Stworzenie z pozostałych terytoriów państwa zneutralizowanego bez najmniejszych wpływów komunistycznych.

Zbrojna okupacja Czech

Jaką jedyną możliwość tego definitywnego rozwiązania widzą koła niemieckie wkroczenie wojsk Rzeszy do Czechosłowacji. Według opinii tych kół, rząd Rzeszy znaleźć się może w obliczu nie możności uznania utworzonego w Pradze nowego rządu gen. Syrowego.

Według przewidywań polityków rozmowy niemiecko - angielskie powinny się zakończyć najdalej w piątek po południu, tak, że powrót premiera Chamberlaina do Londynu powinien nastąpić jeszcze w piątek wieczorem.

PAT dodaje, iż w kołach obserwatorów zagranicznych, bawiących w Godesbergu wysuwają jako najważniejszy czynnik zmiany sytuacji fakt postawienia przez Polskę i Węgry ich żądań rewindykacyjnych. Ogólnie panuje tu przekonanie, że zarówno Anglia jak i Francja wycofają się z zagadnienia czechosłowackiego.

Dymisja rządu Hodży

PRAGA, 23.9. Rząd premiera Hodży podał się do dymisji o czym opinię publiczną zawiadomił drogą radiową nadburmistrz Pragi Zenke, który oświadczył jednocześnie, że do nowego gabinetu wejdą czynniki wojskowe. Oświadczenie to uspokoiło nieco wzburzone tłumy, manifestujące przed parlamentem. Wiadomość o dymisji rządu przyjęto z niezwykłym entuzjazmem. Podniecone tłumy nie chciały jednak rozejść się do domów mimo perswazji, że z chwilą dymisji gabinetu cel manifestacji został osiągnięty.

Ruch strajkowy

Strajk, zainicjowany przez robotników Pragi rozszerza się coraz bardziej. Pracownicy, którzy nie chcą przerwać pracy są do tego zmuszani siłą. Szkoły są zamknięte, istnieje również groźba strajku komunikacyjnego.

Przejeżdżające taksówki i tramwaje są zatrzymywane przez strajkujących, którzy zmuszają pasażerów do wysiadania.

Manifestacje w Pradze

Dymisja rządu Hodży nastąpiła pod wpływem wielkich manifestacji, jakie wybuchły w Pradze i w całym kraju po ogłoszeniu, iż rząd przyjął plan francusko - angielski.

Tłumy manifestowały w nocy przed siedzibą prezydenta republiki na Hradczynie, domagając się objęcia władzy przez gen. Syrowy'ego, gdy jednak gen. Syrowy zaczął wzywać z balkonu zamku zebranych do posłuszeństwa i spokoju został wygwizdany.

Manifestacje wczorajsze trwały przez cały dzień. Olbrzymia demonstracja odbyła się zwłaszcza na tzw. „Massarykowym stadionie". Większość sklepów położonych w centrum miasta, przy ulicach, którymi przeciągały pochody demonstracyjne była przez cały wczorajszy dzień zamknięte.

Czwartkowe dzienniki praskie wiadomość o dymisji rządu premiera Hodży podały w formie nekrologów w żałobnych obwódkach.

W dniu wczorajszym zamknięto wszystkie dancingi praskie oraz wiele kawiarni.

Wojsko na ulicach

Około godziny 19.30 na ulicach Pragi pojawiły się oddziały piechoty i kawalerii, które obsadziły wszystkie ważniejsze punkty strategiczne, ustawiając na placach i skrzyżowniach ulic krabiny maszynowe. Ulice zostały zablokowane silnymi zasiekami z drutów kolczastych i barykadami przy których pełnią straż wzmocnione odziały policji i żandarmerii oraz kilka batalionów piechoty. Wszystkie drogi wiodące do siedziby prezydenta republiki na Hradczynie zostały zamknięte. Na peryferiach miasta krążą bez przerwy smochody ciężarowe, wypełnione żandarmerią.

Charakterystyczny szczegół

Władze czeskie przywróciły w czynnościach wyższych funkcjonariuszów policyjnych w Morawskiej Ostrawie, zawieszonych swego czasu pod naciskiem opinii niemieckiej w związku ze znanymi zajściami.

Skład nowego gabinetu

Premier i minister obrony narodowej — gen. broni Syrowy, generalny inspektor sił zbrojnych.

Min. spraw wewn. — Czerny, dotychczasowy namiestnik ziemi morawsko - śląskiej.

Min. spraw zagr. — Krofta.

Min. finansów — Kalfus.

Min. oświaty — Szubert, dyrektor departamentu tego resortu.

Min. sprawiedliwości — Fajnor, pierwszy prezes sądu najwyższego, Słowak, najwybitniejszy prawnik Czechosłowacji.

Min. przemysłu i handlu — Janaczek, dyrektor departamentu.

Min. komunikacji — Kamenicky, dyr. dep.

Min. robót publicznych — gen. dyw. Nosal (uchodzący za najlepszego znawcę spraw administracyjnych.

Min. rolnictwa — Reich, dyr. departamentu.

Min. opieki społecznej — Horak, dyr. dep.

Min. zdrowia i wychowania fizycznego — Stanisław Mentel, prof. wydz. medycznego na uniw. praskim.

Min. poczt i telegrafów — Dunowski, dyr. dep.

Ministrowie bez teki: Bukowski (prezes Sokoła), Zenkl (nadburmistrz Pragi), oraz Vavreczka (dotychczasowy min. propagandy).

Nowy gabinet ma charakter fachowo-urzędniczy i pomyślany jest jako rząd koncentracji narodowej.

Anglicy uciekają z Pragi

Wobec wzrastającego ustawicznie napięcia w mieście, poselstwo angielskie zwróciło się do wszystkich obywateli brytyjskich, zamieszkujących Pragę, z radą, by możliwie najszybciej opuścili miasto.

W czwartek specjalnym samolotem przybyłym z Londynu, odleciało z Pragi 12 Anglików, m. in. członek misji lorda Runcimana — Stopford.

Wszystkie urzędniczki angielskiego poselstwa i konsulatu opuściły Pragę pociągiem o g. 12 w południe w czwartek.

Przemówienie prezydenta Benesza

O godz. 19 prezydent Benesz wygłosił przemówienie radiowe, w którym nawołując naród do zachowania spokoju, nadmienił iż rząd czechosłowacki zmuszony był dostosować się do sytuacji.

Prezydent oświadczył, że on sam patrzy na rozwój wypadków spokojnie i bez bojaźni, przy czym podkreślił, że ma swój plan obliczony na wszelkie ewentualności i nie da się niczym wprowadzić w błąd.

Sudety

Nim przystąpimy do opisu wypadków jakie zaszły w Sudetach, chcemy poinformować czytelników o niezwykłym znaczeniu tego terytorium.

Otóż Sudety stanowią pasmo górskie, ciągnące się kilku łańcuchami równolegle do granicy niemieckiej i opadające tarasami w kierunku doliny czeskiej — tj. właściwych Czech. Znaczenie strategiczne Sudetów polega właśnie na tym, iż tworzą one naturalną zaporę, przecinającą drogi z Rzeszy niemieckiej na południe.

W tym też celu przy wykreślaniu granic w traktacie wersalskim Ententa przyznała Sudety Czechosłowacji, tworząc w ten sposób w centrum Europy bastion obronny przeciw ekspansji niemieckiej do basenu naddunajskiego i na Bałkany.

Czesi zamknęli blokhauzami nieliczne stosunkowo przejścia w Sudetach, tworząc w ten sposób kilka doskonale ufortyfikowanych, obronnych linii, w których minimalna załoga mogła śmiało stawić czoło potężnym armiom.

Oddanie Sudetów Rzeszy niemieckiej przekreśla strategicznie rolę Czechosłowacji, bowiem pozostawia jej wyłącznie kotlinę, otoczoną wznoszącymi się coraz bardziej w górę i panującymi nad nią tarasami, znajdującymi się w ręku niemieckim. W tych warunkach militarne znaczenie Czechosłowacji równe jest zeru.

Powrót wojsk czeskich

BERLIN, 23. 9. (Pat). Jak podaje niemieckie biuro informacyjne, władze czechosłowackie w Cheb (Egger) i w innych miastach sudeckich przekazały służbę bezpieczeństwa milicji Niemców sudeckich. Na ratuszach i na kościołach miast wywieszono niezwłocznie chorągwie ze swastyką.

We czwartek po południu oddziały czeskie otrzymały rozkaz szefa sztabu generalnego gen. Krejciego, aby obsadzić pogranicze sudecko - niemieckie.

Starcia

BERLIN, 23.9. Niemieckie biuro informacyjne donosi z Egger.

Armia czeska otrzymała w czwartek po południu rozkaz szefa sztabu generalnego Krejciego, aby obsadziła obszar sudecko-niemiecki, graniczący z Trzecią Rzeszą. Po południu około godz. 16 weszły pierwsze kolumny samochodów pancernych do Koenigsberg, Falkenau, Graslitz, Neudeck, Joachimstal, Weipert itd.

W miejscowościach tych, jak wiadomo, po złożeniu broni przez policję objęły służbę porządkową oddziały ochronne partii Niemców sudeckich. Z chwilą gdy kolumny samochodów pancernych wchodziły do miast, Czesi otworzyli silny ogień karabinów maszynowych. Ogółem w powiecie Egger zabito 16 Niemców.

Wojska czeskie są w tej chwili w marszu, zdążając do Egger. Liczą się z tym, że w ciągu nocy Franzesbad i Asch zostaną ponownie obsadzone przez wojska czeskie.

W kilku miejscach doszło do strzelaniny. Według dotychczasowych wiadomości 9 osób padło od kul.

Walki trwają i nie można uzyskać bliższych szczegółów, gdyż łączność telefoniczna z Egger jest przerwana.

Według doniesień z Friedland, w ciągu czwartkowego popołudnia wzmocniono tam znacznie garnizon wojskowy. W górach Harzu budowane są pośpiesznie nowe linie obronne. Na wielu drogach ustawiono zapory z drutu kolczastego.

W czwartek przed urzędem gminnym w Zeidler doszło do starć między grupą 30 żandarmów a milicją Niemców sudeckich. W starciu tym 4-ch Niemców poniosło śmierć.

Oburzenie we Francji

Prasa francuska w ostrych słowach ocenia sytuację.

„Ocalono pokój, lecz zagrożono Francję" — pisze „Petit Bleu" — zauważając, że Francja na zawsze traci oddanego sojusznika.

„Ochydną zdradą" nazywa postępowanie mocarstw zachodnich „Epoque".

Zdaniem „Ordre" polityka angielsko-francuska nie zmierza do pokoju, lecz przeciwnie, naraża państwa te na wojnę w najniedogodniejszej chwili.

„L'Aube" oświadcza, że za cenę tak niezmiernych poświęceń zyskano tylko odwleczenie rozgrywki na bardzo krótki czas.

Natomiast „Liberté" przeciwstawia się tym poglądom.

Stand by Chehoslovakia

Pod tym tytułem pisze korespondent londyński „Robotnika":

Anglia straciła kompletnie „prestiż" — oto jest zdanie umiarkowanych konserwatystów, z którymi miałem możność rozmawiać.

Wstyd, potworny wstyd — oto jak ujmują zagadnienie politycy centrowi i prawicowi, dodając przy tym, że cała afera jest „śmierdząca" (stinking in the nostrils).

Po czym podaje opis manifestacji w Londynie:

Stójmy przy Czechosłowacji! Brońmy pokoju! Brońmy zagrożonych w następnym szeregu Polski, Szwajcarii, Danii, brońmy Francji, brońmy siebie samych! Brońmy dzisiaj, póki jeszcze czas, póki jesteśmy silniejsi, bo jutro, wzmocniony potężnie na siłach faszyzm może nas pokonać.

Takie i tylko takie wznoszono okrzyki, takie i tylko takie były transparenty. Ten tłum rozumiał, że zbawienie jest w przełamaniu — raz tylko, to wystarczy! — polityki zwycięskiego szantażu faszystowskiego. Toteż rezolucję w obronie Czechosłowacji uchwalono jednogłośnie i natychmiast zaniesiono na pobliską Downing Street, do premiera.

Niestety, wiadomo, jak gorzkie rozczarowanie przyniósł poniedziałek!!

Na Zamku

Prezydent R. P. przyjął wczoraj na Zamku premiera Składkowskiego, który informował o bieżących pracach rządu, oraz min. przemysłu i handlu Romana i min. oświaty Świętosławskiego.

Były biskup gdański przenosi się do Poznania

RZYM, 23. 9. Ojciec św. mianował b. biskupa, ordynariusza diecezji gdańskiej JE ks. biskupa Edwarda O'Rourke'go kanonikiem gremialnym kapituły metropolitalnej poznańskiej, na miejsce opróżnione przez ks. kanonika Zakrzewskiego, mianowanego, jak wiadomo, biskupem sufraganem diecezji łomżyńskiej.

Termin instalacji ks. biskupa O'Rourkego nie jest jeszcze ustalony.

Miliony dolarów z wiatrem...

Straszliwy cyklon szalał w Kanadzie

MAHASSE 23.9. Stany Nowej Anglii i przyległe do nich prowincje Kanady nawiedził straszliwy cyklon, który spowodował spustoszenie, sięgające wielu milionów dolarów. Ofiarą żywiołu padły setki ludzi, tysiączne rzesze ludności pozostały bez dachu nad głową.

Prez. Roosevelt polecił udzielić pomocy ludności dotkniętej przez katastrofę. Zburzone przez huragan zabudowania są przeszukiwane przez pracowników Czerwonego Krzyża, gwardię narodową i harcerzy.

Dziś od rana na miejscu katastrofalnego huraganu panuje piękna słoneczna pogoda.

Nieuczciwa budowa mści się

Pożar urzędu celnego przy odbudowanym moście granicznym

LWÓW, 23.9. W związku z odbudową mostu drogowego na Dniestrze pod Zaleszczykami powstać mają po obu stronach mostu urzędy celne.

Po stronie polskiej stanął kosztem około 30.000 zł budynek 1-piętrowy, który miał mieścić urząd celny, oraz mieszkania urzędników.

W nocy ze środy na czwartek powstał tam pożar, który zniszczył cały budynek doszczętnie.

Najprawdopodbniej pożar wybuchł wskutek użycia wadliwego materiału do budowy. Mianowicie ściany sporządzone były z mieszaniny wapna niegaszonego z trocinami.

Pożar powstał na pierwszym piętrze, skąd szybko się rozszerzył. Dochodzenie policyjne w toku. W czwartek wieczorem przybyła do Zaleszczyk w tej sprawie komisja ministerialna.

Dziecko o zbrodniczych instynktach

Potworny zakład o 5 gr

Pożar zniszczył całą zagrodę

WIELUŃ, 23. 9. We wsi Żytniów gm. Rudniki pow. wieluńskiego niespodziewanie wybuchł pożar w zagrodzie Małgorzaty Mikoś. Ogień, mimo natychmiastowego ratunku zniszczył doszczętnie wszystkie zabudowania zagrody, wyrządzając strat na sumę 3.000 zł.

W wyniku zarządzonego dochodzenia ustalono, że ogień podłożył syn sąsiada 11-letni Stanisław Kulik, znany jako niebezpieczny psotnik. Wymieniony założył się z kolegami, że w zagrodzie Mikosiowej wybuchnie ogień. Zakład szedł o 5 groszy.

Młodymi podpalaczymi zainteresowały się władze.

Pionierska praca 60-letniego globtrotera

Znad Amazonki do Gdyni

wędrują egzotyczne skóry sprowadzane wprost od Indian

Utarło się powszechnie mniemanie, że człowiek mający ponad 60 lat życia, nie nadaje się już do intensywnej, twórczej pracy. Twierdzeniu temu zadaje kłam p. Władysław Milkiewicz, energiczny i pełen zapału do pracy mieszkaniec Gdyni, który mimo iż liczy sobie więcej aniżeli 6 „krzyżyków" życia przedstawia wspaniały typ dzielnego pioniera handlu egzotycznego w Polsce.

Znaczną część swego życia, bo około 40 lat poświęcił p. Milkiewicz podróżom. Zwiedził nieomal cały świat. Był globtroterem, myśliwym, jest dotąd zapalonym sportowcem. W świat wyruszył w 1905 roku. Najpierw na rowerze przemierzył odległe szlaki Austrii, Węgier, Włoch, Tunisu, Algieru, Hiszpanii, Francji, Anglii, Belgii, Holandii, Niemiec, Skandynawii. Poznał nietylko Europę, lecz również Daleki Wschód, obie Ameryki. Pieszo, rowerem lub na siodle, przemierzał dalekie kraje. Polował w Indiach i Ameryce na egzotyczne zwierzęta, ptaki i gady.

Osiadłszy na stałe w Gdyni p. Milkiewicz zaczął interesować się sprawami importu skór egzotycznych do naszego kraju. Okazało się, że skóry te sprowadzamy masowo prawie ze wszystkich europejskich państw kolonialnych, oraz zaoceanicznych. Przeważnie już wyprawione, gotowe do fabrykacji. Ba, sprowadzamy nawet olbrzymie ilości skór bydlęcych, przy czym w roku ub. import ten wynosił około 10 milionów kg skór. — Przyczyną główną sprowadzania tak wielkich ilości skór bydlęcych do kraju rolniczego, jakim jest przecież Polska, stanowi fakt, że... skóry w naszych rzeźniach są źle ściągane. Nieumiejętność ta dotyczy przede wszystkim skór szlachetnych i egzotycznych, które dotychczas całkowicie sprowadzało się z zagranicy zawsze w stanie wyprawionym.

Poza tym nie bez znaczenia był fakt, że do niedawna nie było w Polsce ani jednego importera szlachetnych i egzotycznych skór surowych.

Pierwszym pionierem, który zajął się handlem i importem skór bezpośrednio z krajów egzotycznych jest właśnie p. W. Milkiewicz. Po pokonaniu wielu trudności nawiązał stosunki z dostawcami — dwoma Polakami zamieszkałymi w Argentynie i trudniącymi się myśliwstwem, wyszukał w Polsce gdzieś na kresach garbarnię, która podjęła się wyprawiać skóry według jego wskazówek i zaczął na wielką skalę importować do Polski tysiączne gatunki i rodzaje skór tropikalnych.

Zamówienia nadchodzące wprost z Gdyni, bez żadnego pośrednictwa obcego przedsiębiorcy argentyńscy załatwiają bezpośrednio, nabywając skóry od myśliwych - Indian. Tej samej jakości skórki węży, krokodyli jaszczurek, czy żab, zakupione via Hamburg, są kilkakrotnie droższe, niekiedy nawet kilkanaście razy przepłacone.

Garbarnia kresowa coraz lepiej zaczyna wywiązywać się ze swych zadań i dziś wyprawia dostarczone do przeróbki skóry wcale nie gorzej, jeśli nawet nie lepiej, od zagranicznych fachowców.

Dziś — setki i tysiące pięknych krokodyli i wężów, jaszczur i żab p. Milkiewicz rzuca na rynek polski, spragniony tych cudów dla wybrednych elegantek. Przedmioty bowiem wyrabiane ze skór egzotycznych są coraz bardziej poszukiwane, z każdym miesiącem znajdują więcej nabywców, zwłaszcza wśród pań - elegantek. Od luksusowego bucika, wygodnego pantofelka, czy pięknej torebki z wężowej skórki — pomysłowy rzemieślnik polski wyrabia ze skór egzotycznych moc innych przedmiotów galanteryjnych, do puderniczek i portmonetek włącznie.

Z każdym miesiącem rynek polski staje się chłonniejszym i miejmy nadzieję, że dzięki pionierskiej pracy gdynianina, skóry egzotyczne sprowadzane do Polski wprost od Indian, wyrugują całkowicie kosztowne skóry sprowadzane z zagranicy w stanie wyprawionym. Zyska na tym polski importer, przemysłowiec i kupiec, który nie będzie potrzebował dzielić się z pośrednikami z zagranicy, a wreszcie zyska na tym skarb państwa, a z nim cały kraj.

JEŻ.

„Powieszenie — to lekka i przyjemna śmierć"

Tragedia małego pastuszka

POZNAŃ, 23.9 (sp) Niezwykły wypadek samobójstwa zanotowano w Mikstacie pod Ostrowem Wlkp., gdzie targnął się na swe życie 16-letni Jan Smółka, syn rolnika.

Chłopak pasał bydło swego ojca. Pewnego dnia bawiąc się z gromadką chłopców rozpoczął rozmowę o wyrokach śmierci na bandytów. Jeden z chłopców wyraził opinię, że śmierć przez powieszenie jest lekką i przyjemną. Dla sprawdzenia tych słów chłopcy poczęli się „na próbę" wieszać na pasku. Traktowano sprawę z humorem i uważano to za zabawę.

Następnego dnia rano Smółka powiedział do swego rówieśnika Sroczyńskiego: „dziś to kto inny nasze bydło do domu popędzi". Ale Sroczyński nie rozumiał tych słów.

Zagadka rozwiązała się dopiero wtedy, gdy w godzinach popołudniowych niej. Roszykiewicz z Mikstatu znalazł w lesie na drzewie zwłoki wisielca. Okazało się, że denatem jest Smółka, który powiesił się na postronku zdjętym z jałówki. Chłopiec przyczepił postronek do gałęzi, pętlę założył sobie na szyję i podkurczył nogi.

Wszystkie próby ratowania za pomocą sztucznego oddychania nie osiągnęły żadnego skutku. Chłopca, który sobie wybrał „lekką i przyjemną śmierć" nie udało się uratować.

Wypadek ten wywołał w okolicy wstrząsające wrażenie.

Przebudowa ulic Zakopanego

Pięknie — ale wolno!

Brak nadzoru przy robotach drogowych

Tu przejazd zamknięty, tam przejechać nie można.

To dobrze. Jeśli mówi się zdecydowanie, że drogi nie ma, widać wtedy, że trochę cierpliwości a droga będzie i to dobra (przynajmniej na razie).

Gorzej, jeśli zakazu wyraźnego nie ma, ale wtedy nie radzę jechać — katastrofa murowana.

A tak jeszcze niedawno było w Zakopanem. Niby jechać wolno, ale ulituj się Boże nad tą szkapiną góralską i nad tym pojazdem mechanicznym! To prawda, że i obecnie sytuacja nie wesoła.

Zakopane — rozkopane. Z dworca już człowiek kuśtyka po wykańczanej pośpiesznie ulicy Kościuszki, po Krupówkach jedzie jak za pogrzebem, bo połowa ulicy rozkopana — zmienia się nawierzchnię. Biedna ta reprezentacyjna arteria Zakopanego. Mszczą się na niej grzechy przodków. Wąska to, do przeróbki niewygodne. Wąska pozostać musi, ale chciaż na pociechę nawierzchnię nową dostanie. I czy to koniecznie musi być centralne miejsce promenady? Czyż innego, ładniejszego miejsca w Zakopanem brak?

Otóż na razie niestety brak. Ale jest już szczytny zamiar przebicia nowej alei, szerokiej i zadrzewionej wy łącznie do ruchu pieszego. Zaczynam wierzyć, że w Zakopanem od zamiaru do czynu jest niedaleko. Niech wtedy na starych Krupówkach kwitnie handel, niech ludzie szaleją w zamknętych lokalach, a na spacer prosimy nieco dalej w świeżą aleję.

Koniec Krupówek i koniec udręki — wspaniała droga do Kuźnic.

Szerokie koło na rozstajnych drogach: wprost droga do Kuźnic, a na prawo? No, naturalnie przejazd zamknięty. To dobrze. I tu wzięli się wreszcie do roboty. Ano popatrzymy. Brnę po piasku, błocie, kamieniach; nogi grzęzną w podmokłych grudach ziemi. Robota wre, jak to się mówi. Niestety tylko się tak mówi. Tu wlecze się powoli. Górale stukają łopatami, coś tam wożą, kopią ale idzie to niesładnie niezręcznie, przy akompaniamencie wesołych rozmów. Niestety gorzej to kiepski robotnik zlemny. Przy obróbce drzewa niezrównany, ale przy robotach ziemnych nie wielka z niego pociecha. Szukam wzrokiem inżyniera — kierownika robót. Naprożno. Jak się po tym dowiaduję w zarządzie miejskim, jest tam raptem 5 inżynierów do kontrolowania robotników. Jakto przy takim rozmachu, wobec tylu rozpoczętych na raz, w wielu punktach inwestycjach, tylko 5 inżynierów? Jak tu mówić o tempie, pośpiechu w pracy? Takie sumy idą na przebudowę miasta a tu robi się jakieś oszczędności na personelu kierowniczym Pełna gorzkich myśli brnę dalej. Piękne, że wzięliście się za tę ul. Piotrowskiego, ale możeby tak trochę prędzej.

Interesuje mnie, czy przyjmuje się także robotników zamiejscowych. — A niech Pan Bóg broni. Na razie wy starczy miejscowych, choć w tej chwili wolnego konia z wozem w całym mieście nie znajdziesz. Na wiosnę przysłał Chorzów 200 robotników. — Było to przed pierwszym maja. Ledwo przyjechali, ogłosili strajk okupacyjny, który objął większość miejscowych robotników i trwał 3 tygodnie. Ot i pociecha z nich była. Nic też dziwnego, że teraz na obcych robotników zezem patrzą.

Dobry sposób, nie ma co.

Budowana obecnie ul. Piotrowskiego prowadzi do skoczni na Krokwi i tam pod kątem prostym łączy się z ul. Piłsudskiego. Tę znowu budują „Junacy". I trzeba przyznać, że pracują nadspodziewanie dobrze. Może trochę za wiele maszerują i śpiewają, ale niech tam sobie pośpiewają, jeśli praca na tym nie cierpi.

W. KELLER

4 lata przetrzymał depozyty sądowe

„Gryps" zdradził przestępstwo

KATOWICE, 23.9. Urzędnik sądowy zatrudniony w kasie sądu grodzkiego w Katowicach Paweł Figna w roku 1933 przyniósł do domu kopertę z rzeczami, podlegającymi depozytowi sądowemu. Prócz różnych przedmiotów w kopercie znajdowała się pewna kwota pieniędzy, z których Figna 31 złotych wydał na własne potrzeby.

Sprawa ta nie wydałaby się, gdyby władze więzienne nie przytrzymały „grypsu" Figny, siedzącego w więzieniu za jakieś inne przestępstwo. Zarządzona wobec tego rewizja w mieszkaniu Figny i znaleziono wspomnianą kopertę z depozytami, w której brakowało 31 zł. Kopertę Figna przetrzymywał w domu przez 4 lata.

Wobec tych okoliczności Paweł Figna pociągnięty został do odpowiedzialności karnej z art. 285 i zasiadł na ławie oskarżonych sądu okręgowego w Katowicach.

Sąd po naradzie wydał wyrok, mocą którego Paweł Figna został skazany na 2 i pół roku więzienia z pozbawieniem praw na lat 5.

Hodowcy trzody chlewnej w spółdzielniach zbytu zwierząt rzeźnych

POZNAŃ, 20.9. (sp) W gmachu Wielkopolskiej Izby Rolniczej pod przewodnictwem prezesa Mikołajczyka odbyło się posiedzenie rady nadzorczej centrali zwierząt rzeźnych, obejmującej wszystkie powiatowe spółdzielnie zbytu trzody chlewnej i zwierząt rzeźnych na terenie Wielko polski.

Po wygłoszeniu sprawozdania przez prezesa rady nadzorczej i zarządu uchwalono przystąpić na udziałowca do Rolniczej Spółdzielni Mięsnej w Warszawie.

Przyjęto i uzgodniono warunki współpracy z tą instytucją, oraz uchwalono plan pracy na najbliższą przyszłość. Zaznaczyć należy, że ostatnio powstało wiele nowych powiatowych spółdzielni zbytu trzody chlewnej i zwierząt rzeźnych, tak, że zaledwie kilka powiatów nie posiada jeszcze organizacji spółdzielczej, zorganizowanej w tym dziale przez rolników.

Rolnictwo pomorskie na Jasną Górę

TORUŃ 23.9. Pod przewodnictwem JE ks. biskupa St. Okoniewskiego, or dynariusza diecezji chełmińskiej, dn. 16 października rb. wyruszy do Częstochowy wielka pielgrzymka rolnictwa pomorskiego. Podczas pobytu na Jasnej Górze pielgrzymi w kaplicy Cudownego Obrazu Matki Bożej złożą votum rolnictwa pomorskiego. Na Jasnej Górze będzie również poświęcony nowy sztandar Pomorskiego Towarzystwa Rolniczego.

Synod archidiec. krakowskiej

KRAKÓW 23.9. W katedrze na Wawelu na inaugurację Synodu dn. 20 br. odprawił uroczystą pontyfikalną mszę św. JE książę metropolita dr Adam Stefan Sapieha w asystencji ks. inf. dra Adama Podwina, ks. prał. Stefana Mazanka i ks. kan. St. Jasińskiego. Po mszy św. nastąpiła uroczysta promulgacja Synodu, na którą zło żyły się odczytanie dekretów synodalnych, zaprzysiężenie uczestników Synodu, uroczyste wyznanie wiary, Veni Creator i Litania do Wszystkich Świętych.

O godz. 10.15 rozpoczęły się obrady Synodu w auli archid. seminarium duchownego. Po odczytaniu listy obecnych JS książę metropolita wygło sił egzortę do duchowieństwa n. t. wzności Synodu. Z kolei wygłoszono 7 referatów.

Po referatach uchwalono kilka wnioskow i rezolucyj.

Synod zakończył się dn. 21 bm. uroczystym Te Deum w kaplicy seminarium duchownego.

Pomnik św. Andrzeja Boboli w Wilnie

WILNO 23.9. W Wilnie zawiązał się komitet budowy pomnika św. Andrzeja Boboli. Pomnik ma stanąć na miejscu drewnianego krzyża, stojącego na wzgórku przy ul. Połockiej, gdzie zgodnie z podaniem, oo. Jezuici przewożąc w 1818 r. relikwie św. Andrzeja z Pińska do Połock, zatrzymali się celem odprawienia nabożeństwa. Komitet wydał odezwę do społeczeństwa z prośbą o ofiary na pomnik.

Napad rabunkowy

ŁÓDŹ 23.9. Na zagrodę Tadeusza Jakubowskiego we wsi Sadekysz pod Tomaszowem Maz. nieznani sprawcy dokonali napadu rabunkowego. Bandyci wtargnęli do mieszkania, obezwładnili i skrępowali domowników, po czym splondrowali mieszkanie i za brali 600 zł w gotówce oraz dubeltówkę, po czym zbiegli.

Powiadomiona policja zarządziła obławy w okolicy, zatrzymując kilku podejrzanych.

Regulacja Wisły w COP'ie

Rozpoczęto pracę nad regulacją koryta Wisły na obszarach COP. M. in. przeprowadzone będzie zwężenie rzeki pod Sandomierzem do 94 m przy pomocy specjalnych przyrządów. Umożliwi to żeglugę na Wiśle w górnym jej biegu przez cały okres letni.

Zjazd młodzieży wiejskiej w Poznaniu

POZNAŃ, 23.9. (sp) Dnia 20 bm. odbyło się posiedzenie zarządu głównego Wielkopolskiego Związku Młodzieży Wiejskiej, na którym uchwalono termin walnego zjazdu.

Walny zjazd WZMW odbędzie się w dniu 30 października. WZMW w ciągu ostatnich kilku lat wzrósł ogromnie na siłach i wyparł z terenu wielkopolskiej wsi prawie wszystkie organizacje nie-ludowe.

6 zgromadzeń bublicznych Stronnictwa Pracy w powiecie rawickim

POZNAŃ, 23.9. W ostatnim czasie Str. Pracy zorganizowało 6 zgromadzeń publicznych w powiecie rawickim (Wielkopolska). Wszędzie dawał się zauważyć entuzjazm i gotowość do walki o postulaty. W Zakrzewie było ok. 150 ludzi, w Bojanowie — 200 (referat wygłosił p. Skilczyński), w Konarach — 150, w Miejskiej Górce — 400 (ref. p. Miunicki), w Pakosławiu — 100, w Sarnowie — 200 (ref. p. Witkowski).

Stronnictwo Pracy w Krakowie

KRAKÓW, 23.9. Dnia 18 września br. odbyło się w Krakowie zebranie miejscowego koła Str. Pracy. Zebrani wysłuchali z zajęciem referatu o istocie demokracji oraz innych ustrojach społecznych. Koreferował prezes dr Kuśnierz o sytuacji przedwyborczej. Głos zabierali pp.: Morski, Gesing, Dalewka i Zydroń.

Wyrok na członków komitetu strajkowego

Sąd okręgowy w Rzeszowie ogłosił po 5-dniowym przewodzie sądowym wyrok w głośnej sprawie członków chłopskiego komitetu strajkowego z roku ub.

Prezesa komitetu Krajewskiego skazano na 7 i pół lat więzienia, siedmiu członków komitetu zaś na karę od 3 do 6 lat więzienia.

Według nowych instrukcyj Kominternu

Robota komunistyczna w Polsce

ybie na całość związków zawodowych

Na VI światowym kongresie komunistycznym w Moskwie, słynny komunista bułgarski Dymitrow wygłosił kilkugodzinny referat o planach komunizmu na daleką przyszłość. Według tego planu młodzieżowe organizacje komunistyczne we wszystkich państwach tzw. burżuazyjnych uległy rozwiązaniu, młodzieży zaś zalecono przystępowanie do legalnych związków i stowarzyszeń w celu szerzenia ogólnego niezadowolenia i rozsadzania w ten sposób życia społecznego od wewnątrz.

W ten system pracy komunizm włożył całe swoje nadzieje, które jednak celu nie osiągnęły. Wprawdzie życie społeczne w poszczególnych środowiskach uległo pewnemu rozprzężeniu, z drugiej jednak strony wywołało to reakcję i spotęgowało czujność wrogów komunizmu. Komunizm zaś, zamiast się wzmocnić, tu i ówdzie uległ znacznemu osłabieniu. Instynkt narodowy okazał się silniejszym od siłą wciskanych w życie ludzkie sztucznych doktryn marksistowskich.

Obecnie, jeśli chodzi o polskie życie społeczne, jesteśmy świadkami moralnego i faktycznego upadku organizacji komunistycznych. Przywódcy komunizmu szukają nowych dróg ekspansji i odzyskania utraconych wpływów w masach robotniczych. Nie mając własnej organizacji, rozwiązanej, jak wiadomo, przez centralne władze kominternu, wierni dotąd komunizmowi, dawni członkowie partii otrzymali polecenie przyczajenia się w związkach zawodowych legalnych.

Wybitniejsi członkowie rozwiązanej partii komunistycznej czyli ci, którzy zajmowali stanowiska kierownicze a nie wpadli w niełaskę, już nawiązali w Polsce wspólną nić i bodaj, że utworzyli tymczasowe ciało kierownicze organizacji, zamierzając w najbliższym czasie przystąpić do intensywnej działalności. Mowa tu, rzecz oczywista, o stalinowcach, bo tylko ci są obecnie w stanie jako tako wegetować, mając oparcie moralne i finansowe w ZSRR. Trockiści są w dużo „gorszych piórach". Jest ich i mniej, i nie mogą liczyć na pomoc pieniężną z zewnątrz.

O finanse też rozbija się w Polsce cała akcja kamunistyczna. Ogranicza ją się do szerzenia fermentu w związkach zawodowych i nawet w organizacjach politycznych, że wymienimy „Bund", gdzie w tych dniach kilku kryptokomunistów zdemaskowano w Warszawie i wyrzucono z organizacji. Nie obeszło się przy tym bez bójki na jednym z zebrań partyjnych.

Zdemaskowanie to nastąpiło na tle walki o wpływy na zapowiedziany w najbliższym czasie kongres żydowskich robotników, który organizuje „Bund". Według wszelkiego prawdopodobieństwa jeszcze przed kongresem dowiemy się o wielu niespodziankach.

Gdyby przyjrzeć się bliżej wielu nowym mniejszym działaczom zawodowym, niewątpliwie odkryto by ciekawe karty ich przeszłości politycznej. Będzie to musiało mieć w przyszłości następstwa, nie zawsze korzystne dla polskiego ruchu zawodowego.

JER

Na kosztowne hulanki w nocnych lokalach nieuczciwy urzędnik skradł 200.000 zł

W jednej z poważniejszych firm handlowych zajmował kierownicze stanowisko Marian Smokowski. Między innymi wypełniał on blankiety czekowe, podpisywane następnie przez właścicieli firmy. Mając zaufanie do Smokowskiego dość często podpisywali czeki in blanco. Smokowski okoliczność tę wykorzystał w celach oszukańczych.

W rezultacie wykryto nadużycia sięgające sumy 200.000 złotych. Podejrzenie od razu padło na niego. W mieszkaniu jego przy ulicy Czerwonego Krzyża przeprowadzono rewizję. Znaleziono kilka woreczków pieniężnych od bilonu i kluczy. Jak się okazało był to kluczyk od safesu w oddziale miejskim Banku Handlowego. Tam Smokowski lokował skradzione pieniądze.

Dochodzenie wyjaśniło, że spólnikiem jego przy podejmowaniu pieniędzy na sfałszowane czeki był Anastazy Grabowski, jego przyjaciel. Smokowski prócz tego lokował pieniądze w Banku Zachodnim na nazwisko Mariana Sarneckiego. W Banku Handlowym figurował jako Stanisław Rajkowski.

Wszystko to się wydało i Smokowskiego oraz Grabowskiego aresztowano. W bankach znaleziono jeszcze 160.000 zł, które zabrano. Około 40.000 zł Smokowski przepuścił na hulanki w nocnych lokalach.

TEATR, MUZYKA, KINO

NARODOWY: „Zielony frak" Caillaveta i de Flersa. W próbach „Szkoła obmowy" Sheridana.
POLSKI: „Subretka" Devala. W próbach „Papa Nikoluzos" Melasa.
LETNI: „Jean".
NOWY: Dziś premiera krotochwili „Bratnie dusze" K. H. Rostworowskiego.
MAŁY: „Pani natura" Birabeau. W środę 28 bm. premiera „Rozwiedźmy się".
KAMERALNY: „Zbyt liczna rodzina".
TEATR 8.15: „Księżna Czardaszka".
MALICKIEJ: Komedia muzyczna „Na falach eteru".
MAŁE QUI PRO QUO: „Nic nie wiadomo" rewia z udziałem Górskiej, Grossówny, Dymszy, Olszy, Boguckiego i innych.
CYRULIK WARSZAWSKI: Dziś i dni następnych satyra polityczna w 25 obrazach pt. „Naokoło Cyrulika".
TEATR WIELKA REWIA: „Dla Ciebie Warszawo!". Codziennie 2 przedstawienia: o godz. 7.30 i 10 wiecz.
BUFFO: pod dyrekcją Janusza Warneckiego od 24 bm.: „Porwanie Sabinek" w adaptacji J. Tuwima i reżyserii J. Warneckiego.
DOLINA SZWAJCARSKA (Szopena 3): Codziennie koncerty muzyki lekkiej. Wejście bezpłatne.
OGRÓD ZABAW „100 POCIECH" czynny codziennie z wyjątkiem poniedziałków i piątków.

Kina oznaczone gwiazdką rozpoczynają seanse o godz. 5-ej. Pozostałe o godz. 4-ej.

KINA ZEROEKRANOWE

ATLANTIC (Chmielna 35): „Druga młodość"
* BAŁTYK (Chmielna 9): „Listy z pola bitwy".
CAPITOL (Marszałkowska 125): „Wrzos".
* CASINO (N. Świat 50): „Obawa przed skandalem".
COLOSSEUM (N. Świat 19): „Robin Hood".
* EUROPA (Nowy Świat 63): „Ludzie za mgłą".
* IMPERIAL (Marszałkowska 56): „Przygody Tomka Sawyera".
PAN (N. Świat 40): „Prawo do szczęścia".
RIALTO (Jasna 3): „Modelka".
* ROMA (Nowogrodzka 19): „Olimpiada— święto narodów".
STYLOWY (Marszałkowska 112): „Naga prawda".
STUDIO (Chmielna 7): „Pobożne kłamstwo"
VICTORIA (Marszałkowska 106): „Paweł i Gaweł".

ACRON (Żelazna 64): „Zdradziecki wąwóz"
ADRIA (pl. Teatralny): „Zgrzeszyłam".
AMOR (Elektoralna 15): „Nie znała miłości" i „Dzień na wyścigach".
* ANTINEA (Żelazna 51): „Dziewczęta z Nowolipek" i „Buster Keaton".
AS (Grójecka 54): „Książątko".
BIS (Elektoralna 27): „Towarzysze broni" „X-27".
CZARY (Chłodna 29): „Kalif z Bagdadu" i „Szeik Ramon Nowarro".
ELITE (Marszałkowska 81a): „Gdy kwitną bzy" i „Za kulisami filmu".
* EDEN (Marszałkowska 31): „Ordynat Michorowski" i „Trędowata".
FAMA (Przejazd 9): „Syn kantora".
FILHARMONIA (Jasna 3): „Pani Walewska"
FLORIDA (Żelazna 41): „Bunt załogi" i „Brzdąc".
FORUM (Nowiniarska 10): „Droga w nieznane" i „Cień Szanghaju".
HELIOS (Wolska 8): „Królowa przedmieścia".
ITALIA (Wolska 32): „Dama na dwa tygodnie".
JURATA (Krak. Przedm. 66): „Ziemia błogosławiona" i „Rzeczpospolita młodości".
KOMETA (Chłodna 27): „Kapryśna ekspedientka i rewia.
KINO PARAFII ŚW. ANDRZEJA (Chłodna 9): „Niedorajda".
KINO PARAFII ŚW. AUGUSTYNA (Dzielna 41): „Scypion afrykański".
MAJESTIC (N. Świat 43): „Pensjonarka".
* MARS (pl. Inwalidów): „Miłość i sny kobiety".
MASKA (Leszno 70): „Ostatni pociąg z oblężonego miasta" i „Narodziny gwiazdy".
METRO (Smocza 34): „Błękitna załoga" i „Wiosna zakochanych".
MEWA (Hoża 38): „Dama na dwa tygodnie" i „Zbieg z Saint Quentin".
MIEJSKIE (Hipoteczna 8): „Znachor".
MUCHA (Długa 14): „Władczyni puszczy" i „Alarm na morzu".
NOWA TOMBOLA (Marszałkowska 54): „24 godziny miłości" i „Prawo młodości".
PETIT TRIANON (Sienkiewicza 8): „Lekarz pięknych kobiet" i „Skłamałam".
PROMIEŃ (Dzielna 10): „Niewinnie się zaczęło" i „Postrach opery".
PRAGA (Targowa 71): „W cztery oczy" i rewia.
* PRASKIE OKO (Zygmuntowska 16): „Grobowiec indyjski" i „Tygrys z Esznapuru".
* POPULARNY (Zamojskiego 20): „Po burzy" i „Na Sybir".
RAJ (Czerniakowska 191): „Robert i Bertrand" i „Zakochani".
RIWIERA (Leszno 2): „Obrońcy Rio Grande" i dodatki.
ROXY (Wolska 16): „Zaginiona dżungla" i „Wiosna w Holandii".
SFINKS (Senatorska 29): „Zbrodnia w Monte Carlo".
SOKÓŁ (Marszałkowska 69): „Ubóstwiana"
SORENTO (Krypska 54): „Halka" i „Straszny sen".
SYRENA (Inżynierska 4): „Żółty pirat" i Hollywood".
ŚWIAT (Suzina 4): „Kiedy jesteś zakochana" i „Dwoje z tłumu".
ŚWIT (N. Świat 19): „Szczęśliwa trzynastka".
TON (Puławska 39): „Indyjski grobowiec" i „Tygrys Esznapuru".
UCIECHA (Złota 72): „8-ma żona Sinobrodego".
UNIA (Dzika 8): „Ślepy zaułek" i rewia.

Informacje o filmach dozwolonych dla młodzieży — telef. 7-11-25

„Harnasie" —nareszcie w Warszawie

Otwarcie sezonu w Teatrze Wielkim nastąpi 1 października. Z uwagi na to, że z inauguracją tą rozpoczyna się okres obchodów 20-ej rocznicy odzyskania niepodległości, Dyrekcja Opery przystosowując swoje możliwości do warunków skromnego budżetu wybrała na uroczysty wieczór inauguracyjny dwie, klamrą dwu różnych epok twórczości polskiej spięte perły rodzimej muzyki operowej, mianowicie: operę Stanisława Moniuszki „Verbum Nobile", promieniejącą blaskiem kontuszowej polskości i wdziękiem staropolskich akcentów komediowych, ponadto zaś niepospolity poemat muzyczny Karola Szymanowskiego „Harnasie".

Zmontowano na przestrzeni krótkiego czasu przy współudziale powiększonych jakościowo i liczebnie zespołów baletowych i orkiestrowych pod nadzorem kapelmistrzowskim dyr. Dołżyckiego, reżyserskim Wiśniewskiego i baletmistrzowskim M. Pianowskiego, dwa widowiska muzyczne połączone w program jednego wieczoru. Każdy szczegół otoczono najtroskliwszą opieką, szczególnie zaś wiele trosk poświęcono nie wystawionym dotychczas w Warszawie „Harnasiom".

Projekty dekoracyjne art. mal. Zofii Stryjeńskiej.

Nowinki teatralne

PREMIERY W POLSKIM I MAŁYM

Już w przyszłym tygodniu — mimo powodzenia sztuk będących na afiszu — nastąpi zmiana repertuaru w obu teatrach: Polskim i Małym.

Pierwszy daje premierę Teatr Mały, bo już w środę dnia 28 bm.

Do poniedziałku dn. 26 bm. grana będzie komedia A. Birabeau „Pani natura", we wtorek Teatr Mały będzie zamknięty, a w środę odbędzie się premiera słynnej komedii w 3 aktach W. Sardou i E. Najac'a „Rozwiedźmy się". Reżyseria A. Węgierki, w głównej roli kobiecej Janina Romanówna, w drugiej roli męskiej Wojciech Wojtecki.

Teatr Polski do piątku dnia 30 bm. a więc jeszcze przez 10 wieczorów grać będzie „Subretkę" Devala, zaś w sobotę dnia 1 października daje premierę komedii obyczajowej w 4 aktach, pióra wybitnego autora greckiego Spyrosa Melasa pt. „Papa Nikoluzos" w reżyserii Edmunda Wiercińskiego i z Janem Kurnakowiczem w popisowej roli tytułowej oraz z pp. I. Borowską, T. Bohdańską, N. Niczewską, G. Buczewskim, i J. Krezcmarem w rolach ważniejszych.

W NAJBLIŻSZYCH DNIACH

nastąpi inauguracja sezonu w teatrze Ateneum. Wystawiona zostanie komedia Moliera „Świętoszek" w przekładzie T. Boy-Żeleńskiego, w reżyserii St. Perzanowskiej, w oprawie dekoracyjnej i kostiumowej Wl. Daszewskiego, z muzyką F. Rybickiego.

W roli tytułowej wystąpi Stefan Jaracz, w pozostałych cały zespół Ateneum, a mianowicie: E. Bonacka, A. Jaraczówna, M. Nobisówna, S. Perzanowska, Z. Chmielewski, S. Daniłowicz, M. Kalinowicz, J. Łuszczewski, L. Pośpiełowski i in.

Uśmiechy i łzy Warszawy

Życie nasze można by podzielić na serie wydarzeń, które przeważnie idą gromadami, jeżeli wolno się tutaj tak wyrazić. Detal się dzisiaj nie kalkuluje. Wszystko hurtem. W ostatnich dniach ruch handlowy w Warszawie bardzo się rozdancingował. Dancingi wyrastają jak grzyby po deszczu. Władze budowlane zatwierdziły znowu plany kilku nowych dancingów. Świadczy to o naszej beztroskiej dzisiejszej rzeczywistości i zadaje kłam krukom, co kraczą bez ustanku o braku pieniądza, o kryzysie, o bezrobociu. Przedsiębiorcy dancingowi najlepiej wyczuwają nasze zainteresowania społeczne i dziwić się wypada, że czynniki ozonowe nie wpadły jeszcze na koncept zakładania przy swych lokalach

partyjnych dancingów

To by dopiero rozwiązało kwestię abstynencji społeczeństwa do tej niezwykłej organizacji. Proszę nie myśleć, że ironizuję, broń Boże, wchodzimy bowiem w okres agitacji wyborczej, a kto nie słyszał o kiełbasie wyborczej? Zamiast kiełbaski może więc być dancing.

Trzeba brać przykład z ludzi pomysłowych, którym się zawsze kawały udają. Takim jest Jakub Feldsobel z ul. Zamenhofa. Ma on siostrę Surę, pannę już 32-letnią, która pragnęła wyjść za mąż. Nie miała jednak szczęścia do kawalerów. Feldsobel chwycił, jak się to mówi

za łeb koniukturę

i ogłosił, że przyjechała doń jego krewna z Ameryki. Ma bardzo dużo dolarów i majątek za oceanem. Kto się z nią ożeni, ten zaraz po ślubie wyjedzie z nią do Ameryki. Ponieważ chętnych do wyjazdu z Polski młodych żydków jest w Warszawie bardzo dużo, poczęli się zgłaszać kandydaci hurtem. Spośród 60 przeszło młodzieńców panna Sura wybrała sobie krawca z Nalewek Szmula Sztokmana. Feldsobel upominał tylko każdego młodzieńca, żeby nic nie wspominał o posagu, dolarach, Ameryce, bo panna jest bardzo delikatna i wrażliwa. Mogłaby kandydata odrzucić. Sztokman tego się trzymał i milczał. Ożenił się i był szczęśliwy. Nazajutrz, już jako mąż, spytał kiedy pojadą do Ameryki. Panna otworzyła oczy ze zdziwienia. Do Ameryki? Jaka Ameryka. Jakie dolary? Krawiec wpadł, ale ostatecznie pogodził się z losem, bo mu się żona podoba.

A oto jeszcze jeden dowód, że dobra taktyka daje dobre wyniki. Natan Ojk jest złodziejem kieszonkowym. Poznał pannę, z którą się zaręczył i której mu wszyscy zazdrościli. Zazdrościł mu jej także jego spólnik Gecel Heinsdorf.

I tak

motał nić intrygi

koło panny, aż ją Ojkowi odbił. Ojk postanowił się zemścić tak, żeby mu obrzydzić życie. Zaczął mu przeszkadzać w robocie. Ile razy weszli obaj do autobusu miejskiego, Ojk ostrzegał pasażerów, żeby się pilnowali, bo w autobusie jest złodziej. Heinsdorf postanowił chodzić na kradzieże z innymi złodziejami, zrywając z Ojkiem, ale nie zdało się to na nic. Ojk chodził za nim i psuł mu interes. W rezultacie zwołano „dintojrę", która wydała wyrok: panna wróci do Ojka, ten wzmamian za to zapłaci Heinsdorfowi odszkodowanie w sumie 1000 zł. Ojk wprawdzie zapłacił grubą gotówkę, ale dzięki swej taktyce pannę odebrał.

J. J.

24 i 26 września rejestracja studentów

Przypominamy, że w dniach 24 i 26 września br. odbędzie się rejestracja studentów obowiązanych do uzupełniającej służby wojskowej.

Rejestracja obowiązuje studentów nowowstępujących przyjętych na pierwszy rok studiów w roku akademickim 1938-39, oraz innych studentów, którzy z jakichkolwiek powodów dotychczas nie zostali jeszcze zarejestrowani.

Rejestracji podlegają następujący studenci: przedborowi, poborowi i ochotnicy, którzy otrzymali kat. A, po nadkontyngentowi, poborowi zaliczeni do pospolitego ruszenia (kat. C) lub pomocniczej służby wojskowej (kat. D), podoficerowie i szeregowcy urlopowani w myśl art. 74 ustawy o powszechnym obowiązku wojskowym, podoficerowie i szeregowcy urlopowani na ściśle określony termin wskutek czasowej niezdolności do czynnej służby wojskowej, oficerowie, podoficerowie (podchorążowie) i szeregowcy rezerwy, pospolitego ruszenia i pomocniczej służby wojskowej.

Obowiązani do rejestracji powinni stawić się przed komisją rejestracyjną z dokumentem wojskowym, ze świadectwami przysposobienia wojskowego, oraz dowodami akademickimi (ci, którzy studia wyższe kontynuują), — według podanego planu w obwieszczeniach DOK I rozplakatowanych na terenie m. st. Warszawy.

2 pociągi popularne na uroczystości do Okrzei

Staraniem Ligi Popierania Turystyki 2 października uruchomione będą dwa pociągi popularne z Warszawy i Siedlec do Okrzei, w związku z uroczystościami oddania narodowi kopca Henryka Sienkiewicza w Okrzei.

Z Warszawy Gd. pociąg odejdzie o g. 6 m. 29 i tegoż dnia powróci o g. 20 m 29, z Siedlec o g. 7 m 35, powrót o g. 18 m 10. Opłata za przejazd z Warszawy 5 zł 60 gr, z Siedlec 2 zł 60 gr.

Nie wszyscy maturzyści będą powołani do wojska w rb.

Ministerstwo spraw wojskowych podaje do wiadomości poborowych z cenzusem: spośród poborowych z cenzusem — tegorocznych maturzystów, którzy w bieżącym roku byli powoływani do odbycia służby pracy, nie wszyscy będą powołani w bieżącym roku do odbycia zasadniczej służby wojskowej. Natomiast będzie im przysługiwało przy równych warunkach wykształcenia z poborowymi z cenzusem starszych roczników — pierwszeństwo przy ubieganiu się o wcielenie do szeregów wojskowych w bieżącym roku.

Uwaga! wściekły pies

Przy ulicy Słupeckiej 9 wściekł się jamnik. Wszyscy właściciele psów wyprowadzanych na sąsiednią łączkę, gdzie się mogły zetknąć z chorym psem jamnikiem powinni natychmiast zgłosić się do lekarza weterynarii w starostwie grodzkim południowo-warszawskim.

Pogoda

Dziś w całym kraju słonecznie i ciepło przy słabych wiatrach południowo-wschodnich. Temperatura w ciągu dnia do 23 stopni.

Na ringach, boiskach i torach

Lekkoatletyczne mistrzostwa Polski
W sztafecie 4x200 startuje 6 zespołów
Liczny udział zgłoszonych zawodników

Jak donosiliśmy w nadchodzącą niedzielę rozegrane zostaną w Krakowie trzy konkurencje lekkoatletyczne o mistrzostwo Polski. Zgłoszenia są nad spodziewanie liczne i przedstawiają się jak następuje:

Do biegu na 3 km z przeszkodami zgłosiło się 10 zawodników: Soldan i Kozłowski z Cracovii, Herman, Osiński i Jurkowski z Polonii warszawskiej, Wirkus, Marynowski i Broma z Warszawianki, Flis ZS Lublin oraz Kramek ZS Gdynia. Faworytem biegu jest Soldan.

Do sztafety 4x200 m zgłoszono 6 ze społów: Polonia warszawska, AZS Warszawa, AZS Poznań, Warszawianka, Orlęta z Dęblina i Cracovia.

Do sztafety szwedzkiej zgłoszono 7 zespołów: Polonia I i II z Warszawy, AZS Warszawa, AZS Poznań, Warszawianka, Orlęta Dęblin i Cracovia.

Najpoważniejszym kandydatem do tytułu mistrzowskiego w obu sztafetach jest drużyna Orląt, która wystąpi w składzie: Gąssowski, Janik, Nowak, Olszyna. Drużyna ta posiada już tytuł mistrza Polski w sztafecie 4x100 metrów.

Do chodu na 50 km zgłosiło się 11 zawodników: Możdżyński (PF Warszawa), Grechuta (Gdynia), Sadza, Kwaśniak, Śliwiński i Kwiatkowski (ZS z Ostrowca Świętokrzyskiego), Czech i Sitko (ZS Katowice), Budzyński i Bieregowoj (Bałtyk — Gdynia) oraz Koźlecki (KPW Poznań).

Do rozegrania w tym roku pozostanie nadto jedna jeszcze konkurencja mistrzowska, a mianowicie bieg maratoński. Bieg ten rozegrany zostanie w dniu 9 października w Poznaniu.

Dziś przyjeżdżają Jugosłowianie
Ostateczna rozgrywka o puchar Króla Piotra

Reprezentacja piłkarska Jugosławii, która gra w niedzielę w Warszawie na stadionie WP z reprezentacją Polski przyjeżdża do Warszawy w piątek wieczorem.

W drużynie tej dominują gracze KS Gradjańskiego, najlepszej drużyny w Jugosławii i najbardziej zaprawionej w spotkaniach międzynarodowych.

Trio obronne Glaser, Hügl i Matosic jest najlepsze w Jugosławii. Boczni pomocnicy Lechner i Kokotovic są też starymi reprezentantami jedynie Jazbinsek na środku, podobnie jak i u nas Piec II, jest graczem młodszym.

W ataku Sipos na prawym skrzydle grywał przez wiele lat w drużynach szwajcarskich i francuskich, prawy łącznik Leśnik, jest doskonałym strzelcem, środek — Wolf, fizycznie słaby, ma doskonałą technikę, Antolkovic na lewym łączniku jest w tej chwili największą nadzieją piłkarstwa jugosłowiańskiego. Z meczu na mecz jest lepszy. Lewoskrzydłowy Woelker nie jest specjalną wybitnością.

W meczach o puchar króla Piotra Jugosławia pokonała już Polskę dwa razy w r. 1935 w Katowicach 3:2 i w r. 1936 w Belgradzie 9:3. Ewentualne zwycięstwo w Warszawie oddałoby Jugosłowianom puchar na własność.

Na trasie zamkniętej odbędzie się Grand Prix Polski

W nadchodzącą niedzielę pod protektoratem Pana Prezydenta RP prof. dr Ignacego Mościckiego i na polecenie Polskiego Związku Motocyklowego odbędą się międzynarodowe wyścigi motocyklowe pod nazwą „Grand Prix Polski".

Zawody rozegrane będą na Bielanach, a startować może każdy kierowca posiadający międzynarodową licencję sportową. Motocykle podzielono na następujące klasy:

a) do 250 cm — seniorzy na 30 okrążeń, juniorzy na 28 okr.

b) do 350 cm — seniorzy na 30 okrążeń, juniorzy na 28 okr.

c) ponad 350 cm seniorzy na 30 okrążeń, juniorzy na 28 okr.

Start ze zgaszonymi silnikami nastąpi punktualnie o godz. 11 dla klasy c), o 11,01 dla klasy b) i o 11,02 dla klasy a). Dla odróżnienia każda klasa zawodników będzie mieć inny kolor kasków ochronnych, a juniorzy mieć będą nadto pas przez środek kasku.

Długość jednego okrążenia wynosi 7.835 km. Wyścig odbędzie się na tra sie zamkniętej, tj. wolnej od wszelkiego ruchu tak pieszego jak i kołowego.

Motocyklowe Grand Prix Polski

W związku z zawodami motocyklowymi o Grand Prix Polski, jakie odbędą się nadchodzącej niedzieli na Bielanach, komunikujemy następujące szczegóły:

a) trasa wyścigu prowadząca ulicami Marymoncką, Gdańska, Rudzka, Marii Kazimiery, Jana II, Kamedułów i Laskiem Bielańskim, zostanie całkowicie zamknięta na czas treningu (24 bm. w sobotę w godzinach 15—17,30), oraz w dniu wyścigów — 25 bm. od godz. 10 do 15.

Publiczność będzie mogła gromadzić się i obserwować zawody wzdłuż trasy, stosując się do wskazówek służby bezpieczeństwa. Trybuny dla publiczności ustawione będą na ul. Marymonckiej.

Publiczność piesza dojeżdżać może tramwajami do placu Wilsona, skąd, w kierunku lasku bielańskiego, kursować będą autobusy. Nadto od godz. 9-ej kursować będą z przystani naprzeciwko ul. Karowej statki żeglugi rzecznej Vistula, dowożące publiczność do lasku bielańskiego.

Samochody prywatne parkować na leży na placu wprost CIWF, przy zbiegu ulic Jana II i Kamedułów oraz w lasku bielańskim koło Bochenka.

Polskie święto sportowe w Rumunii
300 zawodników Polaków z Bukowiny i Besarabii

W Storożyńcu na Bukowinie odbyło się święto sportu polskiego w Rumunii. Startowało przeszło 300 zawodników z Bukowiny i Besarabii.

W ogólnej punktacji 1-e miejsce zdobył klub sportowy Wawel z Czerniowiec. Najlepsze wyniki w lekkoatletyce uzyskał Władysław Marcinowski, który wygrał 4 konkurencje na 100, 200, 400 m i w skoku w dal.

W ramach święta odbył się mecz piłkarski między polskim klubem Warta z Kiszyniowa z rumuńskim klubem Juventus ze Storożyńca. Zawody przyniosły wynik remisowy 1:1.

Święto wywołało znaczne zainteresowanie gromadząc liczną publiczność zarówno polską, jak i rumuńską. Obecni byli przedstawiciele konsulatu RP w Czerniowcach, delegat Światowego Związku Polaków z Zagranicy oraz przedstawiciele władz rumuńskich i wojska.

Mecz zapaśniczy z Włochami

W dniu 2 października stolica Wielkopolski gościć będzie u siebie zapaśniczą reprezentację Włoch, której ostatnio drużyna polska uległa w znacznym stosunku.

W międzyczasie zapaśnicy polscy pilnie trenowali, pod okiem trenerów i niewątpliwie zdołają się zrehabilitować w najbliższej walce, która rozegrana zostanie w cyrku poznańskim.

Mistrzostwo „starów" zdobył Niemiec

W San Diego na wybrzeżu Kalifornijskim rozegrane zostały mistrzostwa świata żeglarskie w kategorii „starów".

Regaty rozegrane zostały w 5 rejsach. W wyniku łącznej punktacji wszystkich pięciu rejsów tytuł mistrza świata zdobył Niemiec Walter.

Drugie miejsce zajął również Niemiec Weise, trzecie — jacht amerykański „Gale".

Walasiewiczówna w Grudziądzu

Jak już donosiliśmy, w nadchodzącą niedzielę odbędą się w Grudziądzu zawody lekkoatletyczne, w których m. in. weźmie udział mistrzyni Europy Stanisława Walasiewiczówna.

Przed celownikiem

Rezultaty wczorajszych gonitw

GON. 1. Nagroda 1.600 zł. Dystans 2100 m.

Margas (j. Kobitowicz), Holmes (6), Tasmania (27), Baronia (76). Czas 2,16 (6,5, 31,5, 32, 33, 33), pewnie o 1,15. Tot. zw. 35,50, fr. 6,60 i 5,50, porz. 115. Wycof. Taiga, Jeszcze raz, Anteusz.

GON. 2. Nagroda 2.400 zł. Dystans 2100 m.

Narew (ż. Jagodziński), Bidermajer (33), Cyrkon (256,50). Czas 2,17 (7, 32, 32, 34, 32), pewnie o 1½ — szyja. Tot. zw. 6, fr. 5 i 6,50, porz. 23. Wycof. Lari Fari, Mariasz.

GON. 3. Nagroda 4.000 zł. Dystans 3200 m.

Dedal (j. Dylik), Husarz (9), Potok (17), Largo (8). Czas 3,43 (1,21, 36, 36, 35, 35), łatwo o 4 — 7. Tot. zw. 21, fr. 7,50 i 6,50, porz. 126. Wycofana Hestia.

GON. 4. Nagroda 2.200 zł. Dystans 1600 m.

Estrada (ż. Gulyas), Allongo (16,50), Jenisiej (45), Hungaria (20), Miechów (109). Czas 1,40 (6, 31, 32, 32), łatwo o 4 — łeb. Tot. zw. 11, fr. 6,50 i 7, porz. 61. Wycof. Lolita, Hokej, Komtur.

GON. 5. Nagroda 1.800 zł. Dystans 1100 m.

Korona (ż. Gill), Grisette Lumiere (21,50), Maiden Hannah (15), Bachus (13,50), Falbanka (255), Passionaria (119,50), Martel (680). Czas 1,8 (6, 30, 32), łatwo o 3 — łeb. Tot. zw. 31,50, fr. 9, 8 i 6,50, porz. 296. Wyc. Kastylia, Luzak, Pazur.

GON. 6. Nagroda 3.000 zł. Dystans 1600 m.

Kerry (ż. Stasiak), Isolano (70), Deville (8,50), Komtur (28). Czas 1,39 i pół (6, 30,5, 3Ś,5, 32,5), pewnie o 2 i pół — 1. Tot. zw. 15, fr. 8,50 i 15, porz. 225. Wycof. Hungaria.

GON. 7. Nagroda 2.400 zł. Dystans 1200 m.

Kastet (ż. Stasiak), Benito (28,50), Batalius (37,50), Pontus (46), Kretynga (292,50), Dolly II (17). Czas 1,14 (11,5, 30,5, 32), pewnie o ½ — 1½. Tot. zw. 11,50 ,fr. 7 i 9, porz. 83.

GON. 8. Nagroda 1.400 zł. Dystans 2800 m.

Orkan (j. Kalinowski), Zorza (18,50), Kulfon (35,50), Sessi (16,50), Awangarda (57,50), Doza (33), Cynara (122,50). Czas 3,10 (52,5, 33,5, 34, 35, 35), w walce o długość. Tot. zw. 30,50, fr. 11,50, 7,50 i 9,50, porz. 216. Wycof. Izolda, Ottawa, Beduinka, Okey, Kenia, Odaliska.

GON. 9. Nagroda 2.000 zł. Dystans 1600 m.

Raguza i Ingola (łeb w łeb) (Lari Fari (9), Hokej (9,50), Genewa (53), Mousquetaire (40). Czas 1,41 (6,5, 30, 32,5), łeb — 1½. Tot. zw. 19, fr. 13, 12 i 11,50, porz. 260. Wycof. Eleazar, Primavera, Kryniczanka, Cyrkon, Narew.

Niemieccy hokeiści w Poznaniu

W dniu 23 października br. rozegrany zostanie w Poznaniu rewanżowy mecz hokejowy na trawie pomiędzy drużyną wojskowego KS Poznań a jedną z najsilniejszych drużyn niemieckich SC Siemens.

W poprzednim meczu rozegranym w Berlinie drużyna nasza uległa w sto sunku 0:3.

Pięciobój armii

W dniach 17—20 października w Warszawie odbędą się zawody w pięcioboju nowoczesnym o mistrzostwo armii.

Zawodnicy, którzy startować będą w pięcioboju, zgrupowani zostaną na obozie treningowym, zorganizowanym przez Związek wojskowych klubów sportowych. Obóz mieć będzie miejsce na stadionie W. P.

6.15–24.00 RADIO

PIĄTEK, 23.9.1938 R.

WARSZAWA I

6.15 „Kiedy ranne wstają zorze"; 6.20 Muzyka; 6.45 Gimnastyka; 7.00 Dziennik poranny; 7.15 Koncert poranny; 8.00 Audycja dla szkół; 8.10 Ciągnienie miliona — transmisja z gmachu dyr. Lot. P.; 11.00 Audycja dla szkół; 11.25 Płyty; 11.57 Sygnał czasu; 12.03 Audycja południowa; 15.15 Pogadanka dla dzieci; 15.30 Rozmowa z chorymi; 15.45 Wiad. gospodarcze; 16.00 Koncert rozrywkowy; Pogadanka konkursowa P. R.; 16.45 Felieton; 17.00 Płyty; 18.00 Pogadanka; 18.10 Sergiusz Taniejew: trio d-dur op. 22; 18.45 Kronika literacka; 19.00 Pieśni i arie w wyk. Ludmiły Szretterówny; 19.20 Pogadanka aktualna; 19.30 Koncert rozrywkowy; 20.45 Dziennik wieczorny; 20.55 Pogadanka aktualna; 21.00 Audycja dla wsi; 21.10 „Kalejdoskop"; 21.50 Wiad. sportowe; 22.00 Koncert symfoniczny; 22.55 Przegląd prasy; 23.00 Ostatnie wiad. dziennika wiecz.

WARSZAWA II

13.00 Płyty; 14.00 Parę informacji; 14.10 Koncert solistów; 15.00 Wiad. sportowe; 15.05 Muzyka salonowa; 17.00 Pogadanka aktualna; 17.10 Płyty; 18.00 Muzyka lekka i taneczna; 22.00 Felieton; 22.15 Płyty.

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE ZAGRANICZNE

19.45 Praga II. „Wesoły wieśniak" operetka Leo Falla.
20.00 Bruksela franc. „Trzy walce" operetka O. Straussa.
20.35 Strassburg. „Faust" koncert orkiestr.
21.00 Praga. Festival Janaczka.
21.00 Droitwich. Symfonia nr 2 Beethovena
21.50 Londyn Reg. Koncert symfoniczny.

SOBOTA, 24.9.1938 R.

WARSZAWA I

6.15 „Kiedy ranne wstają zorze"; 6.20 Muzyka; 6.45 Gimnastyka; 7.00 Dziennik poranny; 7.15 Muzyka poranna; 8.00 Audycja dla szkół; 11.00 Audycja dla szkół; 11.25 Płyty; 11.57 Sygnał czasu; 12.03 Audycja południowa; 15.15 Teatr wyobraźni dla dzieci; 15.45 Wiad. gospodarcze; 16.00 Koncert rozrywkowy; 16.45 Felieton; 17.00 Muzyka taneczna; 18.10 Dawna muzyka; 18.45 Fragment z „Pana Tadeusza"; 19.00 Pięć pieśni z op. 51 Joachima Raffa; 19.20 Pogadanka aktualna; 19.30 Koncert rozrywkowy; 20.00 Audycja dla Polaków za granicą; 20.45 Dziennik wieczorny; 20.55 Pogadanka aktualna; 21.10 Dalszy ciąg koncertu rozrywkowego; 21.50 Wiad. sportowe; 22.00 Godzina niespodzianek; 23.00 Ostatnie wiad. dziennika wiecz.

WARSZAWA II

13.00 Koncert rozrywkowy; 14.05 Parę informacji; 14.15 Płyty; 15.00 Wiadom. sportowe; 15.05 Muzyka salonowa; 17.00 Pogawędka gospodarska; 17.15 Europejskie i amerykańskie orkiestry symfoniczne; 18.05 Płyty; 22.00 Płyty; 23.00 Muzyka lekka i taneczna.

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE ZAGRANICZNE

20.10 Deutschlandsender. „Wesoła wdówka" operetka Lehara.
20.35 Bratisława. „Korsarz" opera Fu jaczka.
21.00 Mediolan. „Arlesiana" opera Cilea.
21.00 Droitwich. Koncert symfoniczny.

NIEDZIELA, 25.9.1938 R.

WARSZAWA I

7.15 „Pod Twoją obronę"; 7.20 Muzyka poranna; 8.00 Dziennik poranny; 8.15 Audycja dla wsi: 9.15 Transmisja z Częstochowy; 11.45 Przegląd kulturalny; 11.57 Sygnał czasu; 12.03 Poranek symfoniczny; 13.00 Szkic literacki; 15.15 Muzyka obiadowa; 16.00 Audycja dla wsi; 16.15 „Brytan Bryś" komedia A. Fredry; 17.05 Koncert rozrywkowy; 18.50 Transmisja z uroczystości 15-lecia LOPP; 19.55 Recital fortepianowy IGNACEGO PADEREWSKIEGO; 20.45 Przegląd polityczny; 20.55 Dziennik wieczorny; 21.05 „Ta-joj"; 21.40 Fragment meczu państwowego Polska — Jugosławia; 22.30 Piosenki; 23.10 Ostatnie wiad. dziennika wieczornego.

WARSZAWA II

15.05 Zespół Pawła Rynasa; 16.00 Felieton aktualny; 16.10 Koncert solistów; 22.00 Płyty; 23.00 Muzyka lekka i taneczna.

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE ZAGRANICZNE

19.33 Praga II. „Jenufa" opera Janaczka.
20.10 Berlin. „Clivia" operetka Dostala.
20.10 Deutschlandsender. Koncert wieczorny.
20.25 Frankfurt. „Poskromienie złośnicy" opera Goetza.
20.30 Radio Romania. Koncert symfoniczny
21.00 Beromuenster. „Zemsta nietoperza" operetka Straussa.
21.00 Rzym. „Fidelio" opera Beethovena.

Pełna tabela loterii

16-ty dzień ciągnienia IV-ej klasy — 42 loterii

I i II ciągnienie

GŁÓWNE WYGRANE

1.000.000 zł na nr 92.055

Stała dzienna wygrana zł 20.000 na nr 43796

Zł 10.000 na nr: 21858 119475

Zł 5.000 na nr: 56467 67372 90133 92028

Zł 2.000 na nr: 553 7630 26090 30313 34273 39755 74062 82704 104678 106935 122122 123700 128520 131968 143967 144789 149738 155914 155925

Zł 1.000 na nr: 3045 5325 9809 12008 25535 29215 34352 38582 42261 48448 48966 53847 54244 54833 55175 67429 72576 78419 78571 86433 88154 89037 97087 106761 110209 113482 127572 130667 130844 147126 15004 151391 15[illegible]7 153957 153940 155910

Wygrane po 250 zł

7 16 32 50 114 249 521 93 88 624 40
850 960 1017 26 197 499 667 731 853
926 60 2405 735 96 851 927 3031 38 63
270 524 64 91 631 34 73 735 868 4141
85 528 30 617 724 824 62 913 67 5135
214 42 90 94 400 513 41 85 674 723 831
89 942 6142 210 371 509 618 924 61
7056 204 24 436 79 554 74 85 9 93 63
642 61 64 93 99 783 8064 114 33 87
268 466 508 9003 249 416 28 603 40 46
992 10105 32 53 321 430 63 501 45 602
65 735 811 24 91 910 95 11005 12 101 6
66 256 93 300 475 652 94 728 869 937
12008 21 24 98 10 117 201 49 338 418
546 744 86 822 47 13095 146 293 96 476
583 618 59 895 944 56 14006 130 233
301 443 860 78 964 15015 52 78 364 436
544 77 90 804 31 83 16391 404 511 20
623 28 863 17014 93 147 207 330 436 46
586 98 745 818 918 75 18118 35 261 90
352 63 507 632 39 808 10 60 82 19120
9 442 552 58 86 708 93 816 47 91 949
20006 7 228 323 44 411 510 30 88 664
726 67 827 21024 78 94 140 271 332 437
508 71 92 729 60 884 22214 40 64 87
348 83 92 425 542 660 767 999 23386
542 94 648 765 72 837 926 51 24023 59
196 252 391 434 549 651 52 95 713 992
24023 59 196 252 391 434 549 661 62 95
713 992 25135 268 320 416 622 773 958
26034 60 84 134 210 481 85 677 831 44
914 27247 504 606 793 945 28014 204
303 6 24 81 475 77 571 678 838 59 969
29009 38 115 20 228 335 83 533 71 91
702 93 30111 31 6 322 74 537 95 796
810 22 3 924 56 31192 433 38 49 505 51
648 83 91 923 32054 96 214 30 75 87 307
50 414 72 98 546 674 33055 127 90 206
94 679 759 77 848 80 991 34079 175
391 517 642 810 23 95 992 35001 19 123
86 367 419 20 63 90 687 753 58 87 99
974 36017 91 109 22 56 88 97 447 61
708 801 24 37075 243 60 325 3 794 436
618 59 817 50 38026 126 318 41 94 534
88 618 21 30 715 53 875 975 39045 167
276 80 374 510 32 707 42 967
40058 94 136 245 72 329 438 678 742
41168 98 207 342 516 35 93 620 997
42047 73 110 83 89 240 448 522 881 939
43018 26 219 41 50 449 91 519 18 631
748 79 855 988 44315 403 519 63 620
22 54 823 901 38 45030 124 87 99 286
435 557 708 880 905 9 10 16 26 64 90
46089 136 515 43 606 869 77 913 25
47100 88 93 285 665 93 671 74 48124 94
364 487 728 48 64 77 874 960 94 49048
298 433 54 60 72 892 981 50033 43 57
195 271 494 510 79 97 622 703 51251 89
548 646 53 884 977 62006 17 385 422
704 41 979 88 53085 144 268 323 455
609 39 42 787 860 82 912 54112 22 444
357 94 556 623 56 761 55118 201 76 85
376 85 376 413 77 549 79 88 617 916
56203 26 311 456 67 95 652 661 58 734
910 57389 413 715 870 92 922 58128 101
326 422 92 513 55 61 900 80 99 60020
23 835 907 39 61241 6 301 431 79 527
637 927 62052 57 189 263 326 61 475
563 620 90 734 910 63092 99 150 61 732
43 97 64087 107 91 296 374 513 37 652
738 89 93 900 65062 112 58 244 308 53
64 82 513 33 659 759 837 66 66001 28
50 414 66 70 89 569 661 89 93 810 23
950 79 67159 242 502 13 639 73 89 801
96 68133 239 536 50 77 834 47 950
69015 97 473 99 556 73 625 726 832 996
70034 64 286 345 76 623 765 843 53 59
937 71056 357 447 71 78 606 867 72313
29 43 481 542 602 10 31 704 17 66 806
73 964 78 73022 31 136 314 75 619 36
869 74628 978 96 75193 288 360 666 732
72 58 815
76047 102 333 47 435 758 929 32 73
87 92 77023 92 185 344 71 554 68 669
722 94 848 990 78250 600 97 731 34 36
56 922 58 64 82 79 138 47 91 231 99
330 85 779 80048 385 86 94 455 89 585
665 740 41 815 79 906 44 47 56 57 81029
314 421 672 710 33 860 61 82040 254
65 67 324 30 42 550 53 67 666 78 98
743 83354 722 99 846 954 84002 76 183
303 416 69 78 503 76 696 700 827 58
906 16 85169 311 495 505 727 86004 20
72 113 306 78 401 7 514 35 76 619
87002 80 86 143 356 700 867 983 92
88180 217 392 716 918 89020 99 86
335 45 74 87 406 541 706 24 29 90017
163 373 402 15 34 48 574 704 15 93 998
91093 232 404 577 712 92015 46 86 111
23 460 740 73 810 47 89 960 89 93164
181 212 382 543 66 602 97 712 56 71
817 973 94047 58 127 44 274 77 87 340
53 462 90 518 28 56 624 88 830 923 25
63 95274 309 63 444 720 815 96040 67
165 68 300 513 36 69 741 887 90 954
97102306 52 61 456 879 947 49 98154
60 222 52 439 550 769 803 942 99364
485 99 516 686 710 11 71 821 100289
319 496 509 51 704 867 68 966 101043
227 436 567 779 980 102018 101 82 294
328 44 582 607 19 787 103135 72 471
570 75 606 13 85 729 802 955 104028
43 102 13 729 813 96 950 105010 107 11
366 91 449 957 38 106187 262 76 311 16
485 658 713 817 949 107094 202 39 41
90 107 404 588 650 738 934 108001 192
215 310 86 422 54 655 109139 235 51
335 81 467 95 621 703 30 93 831 110076
289 302 442 567 70 87 801 14 955 111055
86 175 261 342 434 751 802 921 34
112007 108 551 89 603 703 55 73 113219
58341 584 872 928 93 114113 250 457
912 87 115028 109 30 375 85 548 89
717 38 886 116008 171 80 277 354 419
503 56 655 748 69 816 35 44 83 987
117127 415 649 50 52 724 840 992
118011 375 402 39 97 538 76 91 601 90
92 829 73 119299 467 539 74 643 840
914 31 120071 313 32 601 12 799 849
900 35 121011 103 210 302 33 444 81
505 35 652 81 840 905 122033 85 233 58
84 6 300 35 541 49 636 711 21 64 123010
81 240 313 400 5 38 703 124085 110 33
202 68 70 452 67 70 90 94 572 661 70
836 125380 482 519 75 706 43 47 896
126061 161 328 93 447 93 603 79 724 51
73 75 931 127270 396 659 763 805 8
12 60 997 128006 65 84 204 34 478 574
691 772 877 80 129085 172 467 68 78
691 779 856 69 977 130082 135 56 276
428 758 77 939 131004 221 65 301 50
85 411 708 14 887 957 132044 64 135
311 47 445 531 960 133095 244 309 94
598 769 858 134222 703 908 135134 265
362 551 632 919 136003 118 96 98 289
480 544 629 894 914 33 137202 72 74
590 745 99 138162 64 252 519 87 655
855 906 80 92 139151 485 838 74 140143
535 56 75 614 959 141083 88 160 465 515
651 91 740 888 968 142045 65 72 207
307 18 28 33 547 645 865 78 143059 92
232 37 43 304 434 75 522 718 144312
24 45 718 901 145080 94 157 226 68 88
370 413 38 96 600 922 33 51 146038 97
142 74 269 348 97 409 532 623 727 55
75 816 70 929 64 147017 24 51 48 309 35
89 427 51 517 684 733 46 80 860 148008
89 114 211 336 98 567 626 35 869 149033
79 168 274 522 93 691 99 150114 284
378 548 730 94 800 905 70 76 151115 62
205 37 386 657 88 701 16 55 827 88
152017 48 111 58 203 16 59 372 555 685
858 74 98 904 5 26 43 153154 206 67
97 325 33 468 94 651 824 904 71 154186
258 592 742 882 92 964 155170 267 355
528 80 634 80 744 89 156004 195 235
480 573 99 743 55 94 848 994 157185
297 345 598 787 851 158141 82 386 448
90 924 47 159424 622 736

III-cie ciągnienie

Wygrane po 500 zł

28 218 28 46 59 63 303 611 64 798
836 963 1041 148 203 10 63 7 343 4
597 693 738 73 98 816 33 9 939 2002
72 256 80 439 745 867 3055 64 350
526 770 4097 249 395 449 513 80 692 511
988 5076 189 423 92 532 633 6483 953
7205 387 562 868 8062 225 87 441 593
675 9087 170 210 470 538 10039 43 95
423 64 582 680 722 875 966 11094 185
394 494 585 922 51 12207 82 313 483
596 699 954 13120 282 387 434 546 619
14287 442 500 670 820 991 15266 446
646 854 965 16054 176 305 552 900
17035 151 335 538 683 797 847 18051
101 273 362 571 686 752 939 19140 86
300 421 588 670 920 20064 237 349 582
894 944 21086 101 303 457 22183 373
440 603 7 718 881 936 23007 81 164 254
640 747 856 81 98 24038 76 186 352 688
915 22 35 25179 80 305 552 26018 22 651
76 780 813 27019 71 345 511 697 886
28037 187 348 710 854 29109 437 834
30033 121 432 673 31213 60 87 97 377
495 860 917 32181 326 478 954 33458
941 67 34045 355 415 516 713 34 846 71
925 35037 48 360 665 769 899 36085 111
356 538 871 939 37161 294 303 539 773
38091 105 42 99 462 962 39189 367 417
98 690 968 40086 408 660 832 983 41009
186 460 600 42077 109 239 446 886 942
43096 165 311 565 724 78 940 44084 156
277 356 610 778 966 45064 198 389 765
850 946 46240 459 611 722 47005 46 406
870 961 48047 263 91 579 923 49114 175
297 420 99 792 811 50097 304 571 670
801 51377 429 574 622 722 34 52146 387
418 690 53082 294 301 427 54016 108
354 519 72 956 55067 140 296 469 584
762 899 56192 590 670 850 914 57090
196 411 67 576 889 58069 168 446 98
634 59266 408 82 674 60053 10 99 458
581 694 851 904 61 61052 1 0416 206
330 82 410 44 534 84 622 819 62135 228
69 452 609 745 935 86 63162 555 698
817 64378 702 802 30 50 926 69019 107
469 700 844 967 75 66136 445 596 756
849 67465 690 82 87 919 68104 486 527
813 920 83 91 69086 232 305 645 701
817 20 70254 68 446 668 759 97 920 2 8
84 71291 398 444 89 577 997 72016 348
89 503 820 73288 646 793 826 948 74147
214 22 92 341 443 618 39 768 94 888
75029 48 51 64 90 117 215 512 78 610
94 714 834 918 68
76007 316 804 89 949 66 77089 227
448 85 773 907 78085 189 227 554 749
822 955 79392 422 66 541 667 971 80201
377 423 512 25 660 87 783 811 81099
178 91 317 54 75 77 471 691 771 857
82046 261 89 481 90 615 83404 78 550
654 712 17 57 59 83 811 84004 109 66
275 381 99 604 71 77 754 65 973 85055
335 788 817 973 86068 346 402 53 559
709 27 33 87101 83 329 34 85 640 908 65
88004 37 58 70 198 204 41 57 350 448
589 705 90 840 62 905 89082 146 250
383 425 51 910 90020 57 140 240 367 404
510 820 91174 446 638 92095 178 455
61 566 605 828 979 93014 168 75 561
629 94227 337 534 605 53 865 929 95013
278 430 705 35 819 66 966223 367 450
663 91 97254 254 69 565 662 761 805
98028 99 455 623 704 717 844 99058 252
56 772 849 100071 149 532 81 101241
415 49 76 551 605 770 91 949 68 102902
103203 419 41 789 903 104137 353 85
98 589 680 712 818 46 54 105101 217 69
359 98 430 54 648 773 854 964 106236
387 362 697 712 69 89 802 991 107138
291 351 77 418 85 676 108196 294 305
602 765 92 960 109134 276 427 49 98
548 94 110392 516 841 111613 995
112037 139 453 701 991 113046 62 164
405 40 90 506 47 678 761 815 89 954 66
114081 122 61 276 507 778 949 115005
236 480 755 116178 117342 446 574 89
710 999 118127 424 96 554 607 59 750
835 941 119029 269 389 95 698 724 85
120131 259 376 401 67 697 972 121132
227 56 727 74 122962 123074 158 232 88
124343 95 666 67 734 65 853 125011
27 46 201 7 27 348 479 849 54 989
126011 26 52 152 339 544 61 68 770 808
73 985 127040 45 105 259 547 54 622 31
63 724 898 963 128108 396 404 687 82
825 90 980 129038 82 160 395 537 88
98 699 912 130137 53 61 253 393 431 41
512 41 690 744 818 927 131056 168 327
416 65 92 772 879 945 132030 178 261
87 618 709 34 898 133307 42 423 32 70
601 31 727 134288 320 34 94 574 659
927 135024 48 236 485 655 784 825 973
136040 344 53 662 946 137102 255 421
98 625 719 855 942 138105 501 2 86 651
68 830 54 139056 284 489 581 780
140350 452 500 674 702 893 141057 321
34 627 78 703 18 69 79 817 952 63 72
142107 97 309 49 465 627 887 143091
443 902 85 144145 329 594 965 145432
61 554 685 773 800 146069 103 33 219
435 37 63 837 38 923 147029 194 259 68
9 77 78 376 490 148031 156 69 552 642
77 149223 467 704 7 994 150067 686 719
815 71 151056 112 81 89 263 352 557
654 712 152363 438 574 600 5 6 759 885
153358 62 410 41 722 46 62 918 77
154021 79 196 221 390 408 515 626 868
999 155027 126 360 492 804 39 156053
351 469 157033 339 87 528 46 825 936
158200 398 645 795 835 58 159212 322
23 427 552

Wygrane po 2.500 zł

126 568 733 1133 456 637 2640 3183
245 305 74 4775 894 5853 952 6065 7109
31 471 91 8401 518 97 720 9014 547 49
619 933 10290 614 75 15025 95 529 —
12051 47 63 459 13692 15010 4033 14
517 919 13301 820 17488 650 18082
25 635 19417 20785 820 21631 701 815
22783 487 827 24230 375 2504 76 134
354 26806 27138 354 28297 98 529 63
29002 184 288 32630 33213 60 448 764
3658 994 972 35470 36703 834 970 —
37322 84 744 907.

38613 999 39147 340 541 818 41039
524 42129 303 43243 886 45035 393
830 74 991 46085 157 18 37 450 64 —
47574 48365 478 807 49480 948 50538
51243 442 869 5239 492 879 91 53050
221 360 905 54170 250 30 652 55281
635 701 25 56399 57525 29 59 918
9707 934 60450 61290 388 62342 982
63153 94 363 64017 227 493 660 65345
66319 400 869 67817 68135 593 961 —
67298 70029 160 237 499 600 71283 404
284 514 53 75231 50 338 73 442 804
909.

77513 917 78290 768 985 79567 786
870 909 80932 81542 709 875 82214 703
8 83200 521 84271 397 85105 604 32
86131 395 413 76 88195 515 708 927
89122 90137 583 860 91162 319 520 866
92 203 834 93047 138 394 95742 956
96073 334 844 97252 62 479 587 860
98034 947 99434 921 40 100514 101095
102 28 34 600 725 932 102395 739 913
103914 104103 404 41 105341 596 795
106095 107161 221 315 988 109821
110100 93 111025 166 395 538 690
112017 114036 443 739 115174 508 865
116630 77 117266 405 24 849 118560
119041 562 120031 121322 624 123012
579 81 124189 126362 440 692 127086
165 245 501 627 98 761 88 128000 129374
130559 729 67 131158 847 995 133193
349 985 134177 577 135370 454 859
136151 397 138215 865 139021 37 230
67 647 702 846 140343 677 143336 589
832 94 144125 252 343 737 145009 89
234 280 536 146062 79 794 147152 329
78 529 148194 431 540 149083 150200
151509 152700 153187 432 86 154070
155776 156110 286 621 762 886 157947
50 158189 218 832 159046 403 26

HUMOR

ZROZUMIELI SIĘ...

Pan Moniuś Jęczmieńnaoku ma być przedstawiony w towarzystwie jednemu z wybitnych lekarzy miejscowych.

Pragnąc dopełnić formalności, zbliża się do dra Skalpela, wymieniając swoje nazwisko:

— Jęczmieńnaoku.

— Dobrze — powiedział lekarz — niechaj pan przyjdzie w godzinach mych przyjęć...

Przed celownikiem

Zapisy koni na dzień jutrzejszy

GONITWA 1. Nagroda 1800 zł. Dystans 2100 mtr.
Ibicus, Illona, Ibis, Overshot, Centaur II.

GONITWA 2. Sprzedażna. Nagroda 2000 zł. Dystans 2200 mtr.
Irtysz (1000 zł), Canzona (1000 zł), Laikonik (700 zł), Katorżnik (700 zł), Dapifer (700 zł), Mariasz (1000 zł) Olimp (700 zł).

GONITWA 3. Nagroda 2400 zł. Dystans 1100 mtr.
Passe partout II, Cziczikar, Demon V, Klamra, Przyłbica, King, Tango II, Maddalena Lair, Herrette.

GONITWA 4. Nagroda 5000 zł. Dystans 2800 mtr.
Effor, Nordström, Loyal, Markiz II, Rejwach.

GONITWA 5. Nagroda 1800 zł. Dystans 1100 mtr.
Kastylia, Końcówka, Madame Selassie, Pazur, Atos, Chwat, Perkun, Galloper.

GONITWA 6. Nagroda im. gen. Kazimierza Sosnkowskiego 10.000 zł. Dystans 1600 mtr.
Pędziwiatr II, Iris, Iloczyn, Neon, Rozmach, Escorial, Herpes.

GONITWA 7. Nagroda 1800 zł. Dystans 1100 mtr.
Solista, Kitty, Honey, Gondola, Jantek, Armand, Łobuz.

GONITWA 9. Nagroda 1600 zł. Dystans 1300 mtr.
Ikaria, Muza II, Ruń II, Rzeka, Korona, Dżungla II, Ogaden, Ołena, Moutarde.

GONITWA 9. Nagroda 1400 zł. Dystans 1600 mtr.
Okey, Kenia, Mimoza IV, Borneo, Krystiania, Markietanka.

W 5 minut schować można zbiory Louvru

PARYŻ, 22. 9. We wszystkich muzeach oraz zbiorach sztuki francuskiej poczyniono przygotowania, zabezpieczające je przed skutkami ataków lotniczych oraz pocisków artyleryjskich.

W paryskim Louvre w ciągu pięciu minut można zupełnie zabezpieczyć wszystkie zbiory.

Żeby nie płacić odszkodowania...

Potwór wynajął mordercę

Ponura zbrodnia pod Garwolinem

GARWOLIN, 23.9. W grudniu 1929 roku we wsi Rębków, w pow. garwolińskim zdarzył się wypadek. Bolesław Talar zajęty przy młóceniu zboża u swego sąsiada Ludwika Biernackiego dostał się wskutek niezabezpieczenia kieratu w tryby, które urwały mu prawą rękę.

Po wyleczeniu w szpitalu, Talar wniósł przeciwko Biernackiemu powództwo o odszkodowanie w wysokości 6000 zł. Biernacki chcąc uniknąć zapłacenia tej sumy, którą uważał za zbyt wygórowaną, porozumiał się ze znajomym Bolesławem Kaczmarczykiem, który za opłatą 3000 zł zgodził się... zgładzić Talara ze świata.

W końcu sierpnia br. Kaczmarczyk pod jakimś pozorem zwabił Talara na stację kolejową w Garwolinie, spoił go wódką i w drodze powrotnej na polu w kartoflach zamordował go kilku ciosami siekiery.

Zbrodnię wykryto przed kilku dniami. Biernackiego i Kaczmarczyka aresztowano i osadzono w więzieniu.

Kreda na płocie

Kwiatki

Codziennie o godz. 6 rano wsiadam do tramwaju przy ul. Czerniakowskiej, ażeby się dostać do redakcji. Codziennie zastaję oba wozy, dosłownie, przepełnione robotnikami, obwieszonymi ze wszystkich stron tramwaju, byle tylko móc na czas zdążyć do pracy. Ludzie ci, których oczywiście nie stać na inną lokomocję, jadą w najokropniejszych warunkach i przyjeżdżają do swych fabryk na pewno porządnie zmęczeni. Siłą faktu wydajność ich pracy musi się zmniejszać, a złe warunki komunikacyjne zwiększać muszą niezadowolenie i pogarszać samopoczucie.

Codziennie o godz. 6 po południu jadę z tejże Czerniakowskiej autobusem „z przesiadką", i codziennie na placu Trzech Krzyży nie mogę się dostać do żadnego z wozów, tak są niesłychanie przepełnione. Autobus „G" przychodzi od strony placu Zbawiciela z reguły z zamkniętymi drzwiami na znak, że miejsc nie ma.

Czasami trzeba przeczekać 3 i 4 wozy zanim się człowiek nareszcie dostanie i dojedzie do miejsca przeznaczenia, a przecież już na Czerniakowskiej zapłacił 30 groszy za prawo jazdy drugim autobusem.

Coś tu nie jest w porządku.

* * *

P. prezydent Starzyński rzucił w swoim czasie hasło przyozdobienia Warszawy kwiatami. Na słupach tramwajowych głównych arterii miasta poprzywieszano koszyki z kwiatami, w niektórych miejscach Warszawy zazieleniono jezdnie, tak że wozy tramwajowe jadą środkiem trawników, dba się o to, ażeby okna i balkony domów dekorować skrzynkami z kwieciem.

Oczywiście nic nie mam przeciwko temu, ażeby się Warszawa barwiła i pachniała kwiatami. Zapewne, nie ma nic piękniejszego, niż kwiaty i nic bardziej umilającego szare, codzienne życie.

Ale jednak...

Gdyby tak trochę mniej kwiatów a więcej wozów tramwajowych i autobusowych... Szary człowiek nie będzie się cieszył urodą Warszawy dopóki nie będzie mógł wygodnie i bez narażenia całości żeber dojechać na czas tam gdzie się dostać musi.

Zdaje mi się, że z dwóch zagadnień: piękna stolicy i komunikacji, zagadnienie komunikacji posiada wagę znacznie większą.

ORKA



— Jak mało wrażliwy jest ten ptak.

Kobieta zmieniła mapę Europy (11)

Wpław przez ocean w nieznane

Koniec kariery Pertabra

Orientując się doskonale w szalonym niebezpieczeństwie, jakie mu groziło Pertabr skoczył w pierwszej chwili ratować wiernego przyjaciela Rrekto. Jeszcze przed chwilą widział go na dolnym pokładzie statku...

W kilku skokach dopadł do stojącego przy burcie Hindusa porwał go wpół i... wyrzucił za burtę.

Dwa następne, równie rozpaczliwe gesty — to dwa pasy ratunkowe, które również frunęły w kierunku Rrekta...

Teraz dopiero Pertabr poskoczył ku reflektorowi, którym oświetlił morze i zorientowawszy się, gdzie jest jego przyjaciel skoczył za burtę...

Słony nurt zimnej wody pochłonął go odrazu. Silnymi rzutami rąk Pertabr wypłynął na powierzchnię rozhuśtanych fal i dopadł do pierwszego pasa ratunkowego. Po kilku minutach walki z żywiołem znalazł drugi pas, ale... Rrekta nie było.

Od strony statku również nikt nie dawał znaku życia. Nikt nie zainteresował się tym, że dwóch ludzi zabrakło na pokładzie: statek szedł dalej po tym samym kursie.

Nagle Pertabr zauważył jakiś ciemny kształt na fali, ale... tuż pod statkiem. Widocznie nie uprzedzony ani słowem Rrekto usiłował się uratować wracając do statku.

Krzyknął...

Cień skierował się w jego stronę.

Po kilku minutach walki z rozbujałymi falami znaleźli się obok siebie.

— Uciekajmy! — krzyknął Pertabr. — Alicja wie wszystko i za chwilę wysadzi w powietrze statek...

Rrekto, któremu nie trzeba było dwa razy powtarzać wziął pas ratunkowy od Pertabra i między dwoma przyjaciółmi rozpoczął się nerwowy wyścig. Aby dalej, aby dalej, aby dalej...

Tymczasem od strony statku nadal nie było słychać nie tylko eksplozji, ale nawet żadnego dźwięku, któryby wskazywał, że ktoś tam żyje. Motory zatrzymane od wieczora — statek szedł na żaglach, pchanych przez lekki passat — cisza...

— Nie mylisz się? — zapytał nagle Rrekto.

Przez chwilę Pertabr chciał mu zaprzeczyć, ale — jeśli eksplozja miała nastąpić to przecież ładne kilkanaście minut upłynęło od chwili, gdy znalazł w swej kajucie złowróżbną zapowiedź...

— A może ona się rozmyśliła? — zastanowił się Pertabr. — Wracamy! — krzyknął do kołysającego się na falach przyjaciela.

I bez namysłu skierowali się znikającemu w ciemnościach statkowi.

— Wołajmy, żeby zatrzymali — zdecydował Rrekto, wściekły w duchu na przyjaciela, który mu niepotrzebnie sprawił taką łaźnię.

Ale... zanim się zmówili, żeby razem krzyknąć — słup ognia buchnął w ciemnościach, a w kilka chwil falami targnął wstrząs i huk wybuchu...

„Ewelina" wraz z ładunkiem i załogą przestała istnieć.

Nie mówiąc słowa do siebie obaj przyjaciele zawrócili z miejsca szczęśliwi, że nie dopłynęli za blisko.

Ruina wszystkich marzeń i zrealizowanych już zamiarów wstrząsnęła Pertabrem bardzo silnie. Nie należał on wprawdzie do ludzi, których łatwo złamać, ale żeby w ciągu pół godziny stracić wszystko: stanowisko, ładunek broni i amunicji i wszelkie nadzieje na przyszłość — to był cios zbyt silny nawet dla jego żelaznych nerwów...

A teraz miał przed sobą bezkres oceanu...

Nie orientował się zupełnie w jakim kierunku płynie i jak daleko ma płynąć, jakie brzegi osiągnie jeśli w ogóle do nich dopłynie, co czeka go dalej? O tym samym myślał widocznie Rrekto, bo po godzinie zmagania się z falami krzyknął:

— Mam rewolwer!

Te dwa słowa oznaczały: „Jeśli chcesz — strzelę tobie i sobie w łeb."

Upłynęło wiele czasu zanim Pertabr odpowiedział:

— Płyniemy dotąd aż się rozwidni!

Decyzja odłożona do świtu. Zimna woda zmroziła ręce i nogi obydwu. Noc czarna jak smoła zdawała się być bardziej bezlitosna i nieustępliwa od wody...

Wreszcie niebo na wschodzie poczęło jaśnieć, a niemal jednocześnie zobaczyli ciemne pasmo na horyzoncie...

— Ziemia! — jęknął Rrekto i... zemdlał. Widząc jak podrzuca go fala Pertabr pośpieszył z pomocą przyjacielowi, którego jednak musiał dociągnąć aż do brzegu.

Tu padli obaj jak nieżywi. Po pięciu godzinach walki z żywiołem — nerwy i mięśnie odmówiły posłuszeństwa obydwum...

Gdy Pertabr po raz pierwszy otworzył oczy — zobaczył nad sobą biały sufit szpitala. Na poręczy łóżka widniała tabliczka szpitalna, a na niej napis:

„Lionel Fitzmauritz" dalej: „Tyfus" data: „16-X.1915".

Jak wynikało z kalendarza, wiszącego na ścianie — leżał już dwa tygodnie... Była to dostateczna ilość czasu, aby Hiram Maxim zawiadomił cały świat o zaginięciu swego statku, zięcia i... córki.

witpe

WITOLD POPRZĘCKI 16

CZARNOZIEM SCHNIE...

Powieść

STRESZCZENIE

Po dziesięciu latach niewinnie spędzonych w więzieniu powrócił do rodzinnej wsi Antoni Wiaderny i po spowiedzi objął swoje niesłychanie zapuszczone gospodarstwo. Faktem jego powrotu zainteresował się wywiadowca Szczepek, który nie wierzy w winę Antoniego Wiadernego tym bardziej, że we wsi zauważył Mateusza Wiadernego w intymnej rozmowie ze znanym komunistą Gryfenbergiem. Dochodzenie rozpoczął Szczepek rozmową z księdzem, od którego jednak nic się nie dowiedział, jak również nic więcej nie powiedział mu Antoni Wiaderny, który ukrywa wszystkie szczegóły zbrodni popełnionej przed 10 laty. — Stwierdziwszy w nocnej wędrówce, że wieś jest zła i pełna przestępców, Antoni idzie do księdza po radę, a tymczasem Szczepek energicznie prowadzi śledztwo dalej.

— Kiej mówie, ze wlos w pitruszke, to w pitruszke! — huknął na nią trzynastoletni smarkacz. — Jo lepi wim!

Młoda, a przez to dość impetyczna panna podskoczyła ku rozwydrzonemu szczenięciu ludzkiemu, złapała jego rękę i zapomocą linii wymierzyła na niej sprawiedliwość.

W tym momencie stało się coś nieoczekiwanego...

Na malca rzuciły się jednocześnie wszystkie dzieci z całej klasy bijąc go i drapiąc po twarzy. Zanim niezbyt silna dziewczyna zdołała zapanować nad tym piekielnym bałaganem, jaki jej nagle — urządzono malec stał się podobny do piwonii w białe centki.

— Nowa ucycielka bije dziecioki! — rozwarła pysk cała wieś. — Bije, aż do krwi...

Nic nie pomogło dochodzenie i zaklęcia biednej dziewczyny: inspektor nie uwierzył, że dzieci pobiły rozhukanego malca, a od tego czasu najgorsze we wsi łobuziaki, uzuchwalone cichym poparciem dorosłych „dawały skołe" nauczycielce.

Jakto? Przecie sam inspektor skarał nauczycielkę za bicie dzieci... Nikt nie brał w obronę przeklętej „pitruszki", do której od tego czasu przylgnęło to przezwisko i poszło na dziesiątą wieś.

A łobuziaki wybijały w zimie szyby w mieszkaniu nauczycielki, żeby marzła zanim sobie wstawi nowe, w lecie zaś kontentowały się zbieraniem różnego rodzaju gadzin, które bądź żywe, bądź zdechłe podrzucano jej przez okna do małej izdebki przy szkole. Żadne z tych aniołków nie przeszło spokojnie obok okien nauczycielki, żeby choć kamieniem nie rzucić w okiennicę, albo patykiem załomotać po ścianach.

„Pitruszka" czuła, że żyje.

Aż wreszcie zdarzyło się, że na kradzieży bielizny złapała tego samego łobuziaka, który był przyczyną wszystkich jej nieszczęść: policjant zabrał ziółko i — oddał do domu poprawczego, na który młodocianego złodzieja skazał sąd dla nieletnich.

Od tej chwili udręki „Pitruszki" wzrosły wielokrotnie. Bowiem jeśli dotychczas w zadawaniu jej wyrafinowanych i dokuczliwych szkód celowały wyłącznie łobuzy w młodszym wieku — teraz nie brzydzili się tym i starzy, którzy byli zdumieni z oburzenia na „Pitruszkę". Jak można oddać dziecko w ręce policjanta?! Psie ścierwo nigdy samo dzieci nie miało i tak cudzym dzieckiem się rozporządzić?!

Wieś znienawidziła nauczycielkę, jej rodzinę, jej dom, jej imię... I wieś — raz po raz dawała wyraz swym uczuciom, jakie żywiła dla nauczycielki. Nikt więc teraz nie widział tych co wybijali szyby w szkole, czy w izbie nauczycielki, nikt nie brzydził się ludzkie i zwierzęce odpadki wrzucać w otwarte okna jej izby, nikt nie wiedział, kto przez całą noc nie daje spać „Pitruszce" piszcząc bez przerwy na gwizdku z wierzbiny, co zresztą słychać było w całej wsi.

„Pitruszka" była wyjęta spod prawa.

Oczywiście nic o tym nie wiedział Antoni Wiaderny. Spodziewał się raczej, że w izdebce przy szkole mieszka jeszcze ten sam stary nauczyciel, który jego, Antoniego uczył czytać i pisać, ten sam dziadyga, u którego zawsze tyle było ciekawych obrazków do oglądania i takie dobre jabłka, których stary nauczyciel nigdy mu nie żałował.

To też były więzień bardzo się zdziwił, gdy drzwi od izby szkolnej otworzyła mu nie duża, ale za to bardzo zastraszona dziewczyna o jasnych włosach i szmaragdowych oczach. Widocznie jednak twarz Antoniego Wiadernego nie nasunęła jej żadnych poważniejszych podejrzeń, bo — otworzyła drzwi trochę szerzej.

— Kogo pan szuka? — zapytała nieśmiało.

— Pana nauczyciela — odpowiedział przyglądając się uważnie miłemu buziakowi.

Ciemne łuki brwi na białej twarzyczce podniosły się do góry.

— Pana nauczyciela? Tu od dwóch lat ja jestem nauczycielką — odpowiedziała z ulgą w głosie. — A o co panu chodzi?

Wiaderny uśmiechnął się do niej, bo — cóż miał powiedzieć: nie miał przecież żadnego interesu.

— Ano... chodziłem kiedyś do tej szkoły... — rzekł wreszcie — to i chciałem... zobaczyć... stare kąty.

— Proszę bardzo — odpowiedziała bez wahania „Pitruszka", na której przybyły bardzo dobre zrobił wrażenie. — Niech pan wejdzie.

Wielki czarny krzyż, ten sam co kilkanaście lat temu, globus, mapa, trochę poszarzała i przyżółkła, te same wytarte ławki, o brzegach wyfryzowanych nożami podłoga wydarta trepami do ostatecznych granic i ten specyficzny odór atramentu, razowca i kurzu który nieodłącznie towarzyszy każdemu lokalowi szkolnemu na wsi — przypomniały Antoniemu lata dziecinne z taką siłą, że stanął tuż za progiem i — ani kroku dalej nie mógł zrobić.

(Dalszy ciąg nastąpi)

PRENUMERATA MIESIĘCZNA — 2 Zł

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
Warszawa, ul. Zgoda 5
Telefony Redakcji: 3-25-08; 3-25-10; 3-25-11
Do rozmów międzymiastowych 3-25-09
Administracja czynna od 9 — 17

Wydawca: S-ka Wyd. Nowa Prawda Sp. z o. o.
Redaktor: F. Kwieciński
Sekretarz Redakcji przyjmuje codziennie od godz. 17—18
Rękopisów niezamówionych Redakcja nie zwraca
KONTO PKO nr 22612. KONTO ROZRACHUNKOWE nr 218

ZAKŁADY DRUKARSKIE F. WYSZYŃSKI I S-ka WARSZAWA, ZGODA 5